Oskarżenie

Jeffersonville, Indiana, USA
7 lipca 1963 roku

1 Dziękuję ci, bracie Neville. Pozostańmy teraz na chwilę stać do modlitwy. Pochylmy nasze głowy. Jeżeli chcecie powiedzieć jakiekolwiek prośby, czy wyrazilibyście je przez podniesienie ręki - po prostu ku Bogu i powiedzieli:

„Ja - ja...".

Rozważajcie teraz o tym, o co - co Go chcecie poprosić i wierzcie całym waszym sercem, gdy ja zanoszę moją modlitwę za was również.

2 Niebiański Ojcze, jesteśmy uważam to za tak wielki przywilej - przyjść do domu Pańskiego w tym pochmurnym dniu i - i zastać świecącą Bożą Światłość Syna, i słuchać Ducha Świętego, śpiewającego przez ludzi, i mówiącego przez tych ludzi - po prostu mały snop Światłości Syna wewnątrz. My Ci za dziękujemy tą Niebiańską Światłość Syna, otaczającą nasze serca. Jak bardzo dziękujemy Ci za to! Oni są teraz.

Twoi ludzie podnieśli właśnie swe ręce w tym nabożeństwie - oni mają prośby i pragnęliby, żebyś Ty na nie odpowiedział dzisiaj do południa. I ja się modlę, Ojcze, żebyś Ty wysłuchał każdą z ich próśb. Jest ich tutaj tak wiele ułożonych na stole, a tak wiele próśb jest wszędzie - od chorych ludzi, cierpiących; rozmowy telefoniczne z dalekich stron, około pięćdziesiąt dziennie. O Boże, co mamy czynić? Proszę, prowadź nas, Panie. My - my nie wiemy, w którym kierunku się udać i co robić, lecz Ty możesz pokierować tymi sprawami i modlimy się, żebyś nam Ty tego udzielił. Ponieważ to jest - to jest naszym zamiarem, Panie - to życie, które mamy na ziemi, jest nam dane przez Ciebie, a my je chcemy użyć, żeby Cię przez nie uczcić. Zatem, Ty prowadź nas w tych sprawach. Ojcze.

Błogosław nas dzisiaj, kiedy zgromadziliśmy się razem, by słuchać Słowa Pana, by śpiewać pieśni, by zanosić modlitwy. Wysłuchaj nasze modlitwy. Raduj się razem z nami w naszych pieśniach i mów do nas poprzez Słowo, bowiem prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen. Możecie usiąść.

3 Nie znam po prostu żadnego miejsca, na którym stanąć uważałbym za większy przywilej, niż stanąć za - za kazalnicą, by rozłamać Chleb Życia czekającemu, głodnemu, pragnącemu ludowi. I to jest wielkim przywilejem.

Najpierw chciałbym się zapytać, czy - czy jest tutaj ktoś z rodziny Wright - Hattie lub Orville, czy ktokolwiek? Hattie. Czy Orville jest razem z tobą, Hattie? Otóż, poproś go, czy by wpadł do mnie niezwłocznie - wiesz, odnośnie tego, co mu powiedziałem. Niech się zatrzyma u mnie, jeżeli może. Zapomniałem to przynieść dzisiaj do południa - coś dla ich małego pieska, którego tam mają. Więc ja - ja po prostu Jeżeli chcesz, jedź po prostu koło mego domu, kiedy będziesz odjeżdżać stąd do twego - twego... po nabożeństwie.

4 A zatem, Edyta, siostra Hattie, którą znamy od małego dziecka, która była kaleką już od czasu, kiedy była niemowlęciem. A ona jest teraz kobietą i jest w bardzo złym stanie. Otóż ja około rok temu udałem się tam, kiedy ona miała swój pierwszy paroksyzm i zaraz stwierdziłem, co jej dolega, z pomocą i z łaski Bożej. Otóż, w rzeczywistości kłopot tego dziecka polega na...

Ona siedzi, jej kończyny zwierają się razem i ona ich nie może nawet odsunąć od siebie jest to spowodowane ogromną presją na system nerwowy. Lecz co to jest u tego dziecka nie ma niczego fizycznie niedobrego, oprócz schorzeń na skutek paraliżu dziecięcego, kiedy miała około sześć miesięcy. Ona krzyczała i płakała niemal przez cały czas, aż... Modliliśmy się za nią przed wielu laty i ona była od tego czasu szczęśliwa, aż do około rok temu.

5 A obecnie jest to w rzeczywistości przekwitanie. Innymi słowy przemiana jej życia, a jej nerwy są w takim okropnym stanie. I ta prosta kobieta myśli sobie, że umiera, że ona - ona nie będzie po prostu żyć, tylko z godziny na godzinę. I wy wiecie, i zdrowe, silne kobiety przeżywają okropne chwile, czasami muszą brać zastrzyki hormonalne i - i udają się do instytucji, gdzie im stosują szoki i wszystko możliwe, w tym czasie. Ludzka istota ma dwie przemiany życia.

Oni się zmieniają z chłopca w mężczyznę; z kobiety z dziewczyny w kobietę. W wieku około szesnastu, siedemnastu lat nie zasługują na zaufanie dojrzewając psychicznie. I i jeśli ich tylko potraficie znieść w tym okresie. Mam właśnie teraz córkę w tym wieku, Rebekę. Modlę się za nią. A Billy, o, każdy z nas przechodzimy przez ten wiek drobnych szaleństw. A więc, musimy ich znosić, zdając sobie sprawę z tego, że to jest coś, przez co poprzez co oni muszą przechodzić.

6 A zatem, Edyta z tą właśnie przemianą co siedem lat. Każdych siedem lat twoje życie doznaje zmiany. Więc siedem razy siedem, rozumiecie, i i to poniekąd utrudnia tą sprawę, i jest to kompletna zmiana. I to, to trapi kobiety. Mężczyźni zaczynają się zazwyczaj dziwnie zachowywać w tym czasie i czasami opuszczają swoje żony. Lecz kobiety są - one są potem niepłodne. I my wszyscy przechodzimy poprzez to, a musimy pamiętać, że to są sprawy, które musimy znosić jedni u drugich i mieć zrozumienie odnośnie tych spraw.

A biedna Edyta dostała się do takiego stanu i ona straciła wiele na wadze, i wygląda niedobrze. I - i - i mówię wam, może któregoś wieczora, nie wszyscy na raz, lecz zróbcie sobie po prostu małą przechadzkę Oni tam siedzą razem z nią we dnie i w nocy. I jest to krótka przechadzka z tej kaplicy tutaj tam i z innych kaplic, z tych siostrzanych kaplic tutaj, niektórzy z was udajcie się tam i odwiedźcie rodzinę Wright. Jestem pewien, że oni to będą doceniać. Po prostu udajcie się tam, usiądźcie razem z nimi na chwilę i rozmawiajcie z nimi, uściśnijcie im rękę i jeśli nic więcej, to im złóżcie krótką, przyjacielską wizytę.

My - tak łatwo zapominamy o tym, wiecie. A jeżeli chodzi o nasz własny dom, my sobie to cenimy. A musimy pamiętać, że inni doceniają to również. A rodzina Wright - jestem pewien, żeby sobie to cenili. Wiem, żebyście to uczynili, gdybyście wiedzieli, że zaistniał taki stan. Lecz wy tego nie wiedzieliście, dlatego powiedziałem wam o tym dziś do południa - z powodu tego.

7 Idźcie i odwiedźcie rodzinę Wright, i starajcie się dodać otuchy Edycie. Nuże, nie mówcie jej, że wygląda niedobrze. Powiedzcie jej, że:

„Wygląda dobrze”.

Że:

„Jej będzie fajnie”.

Przy czym - ona będzie w porządku, jeżeli ją będziemy po prostu ciągle podtrzymywać. Dlatego właśnie jesteśmy tutaj. Ona jest naszą siostrą i my jesteśmy tutaj, abyśmy to dziecko podtrzymywali w takich chwilach. Tak samo jak ja pragnę, żeby mię ktoś podtrzymywał i modlił się, kiedy przechodziłem przez moje utrapienia, a wy tego pragniecie dla siebie.

A - a rodzina Wright była długo jedni z najstarszych zborowników, którzy przychodzą do tego zboru. Oni, jak sądzę, oraz brat Roy Slaughter i siostra Slaughter. Widziałem ich tylko kilka minut temu, pomachałem im, kiedy wchodzili do środka. Sam rozmyślałem, kiedy jechałem koło tego naroża:

„Ile lat widziałem brata i siostrę Slaughter zajmujących swoje miejsce w tym zborze, pomimo wszystkich wzlotów i upadków, a ciągle posuwających się z wysiłkiem naprzód?”

A rodzina Wright i im podobne, człowiek docenia tych ludzi, rozumiecie. I okażmy im, jak bardzo ich sobie cenimy.

Nuże, dzisiaj mam długie Poselstwo. Ono jest na temat oskarżenia.

8 A zatem, słyszałem, że dzisiaj wieczorem jest łamanie chleba i umywanie nóg, i tak dalej. Więc pastor będzie przemawiał, a my będziemy mieć my tutaj przyjdziemy. A jeśli - jeżeli jesteście z pobliża, przyjdźcie i radujcie się z poselstwa pastora, od Pana, a potem również z umywania nóg oraz z łamania chleba dziś wieczorem. Będzie to rzeczywiście mocno zajęty wieczór, więc ucieszylibyśmy się, gdybyście byli wśród nas, jeżeli nie macie innego miejsca, gdzie pójść.

I my chcemy doceniać Dona Ruddell i - i naszego brata, i brata Jacksona. Ci bracia są naszymi braćmi - siostrzanymi zborami, które są połączone z nami. Brat Jack Palmer tutaj, który się opiekuje grupą tam w Georgii. I my - my - my sobie cenimy tych ludzi z całych naszych serc. Bowiem wiele razy, kiedy mamy nabożeństwa, kiedy ja przychodzę

tutaj, oni przychodzą do nas w odwiedziny i my sobie to cenimy.

9 Widzę dzisiaj do południa mojego dobrego przyjaciela, doktora Lee Vayle i jego żonę. Najpierw rozpoznałem siostrę Vayle tam i ciągle się rozglądałem, by zobaczyć, gdzie jest brat Vayle. I ja mam, jak mówi to stare wyrażenie z Południa, „mam z nim na pieńku", rozumiecie, ilekroć się z nim spotkam. Ja się go spodziewałem każdego dnia na tej konferencji, żeby tam przyszedł i pomógł mi. I ja powiedziałem:

„Otóż, jeżeli Lee przyjdzie, poproszę go, by przemawiał, a ja się po prostu będę modlił za chorych".

I myśmy go wywoływali przy pomocy gońca i tym podobnie, a nie mogliśmy go wcale znaleźć. Więc ja jestem - ja „mam z nim na pieńku", jeśli mi się uda z nim porozmawiać. I cieszymy się, że tutaj mamy brata i siostrę Vayle dzisiaj do południa.

I być może jest wielu tutaj, których nie rozumiemy. Widzę tutaj siostrę, myślę że z Chicago. Nie mogę Znam tę grupę tutaj, lecz po prostu nie potrafię dokładnie wymienić ich nazwisk. Więc cenimy ich sobie - skądkolwiek jesteście.

10 Widzę tutaj tych braci, dwu młodych mężczyzn, którzy mają być ordynowani (młodzi, przynajmniej w usłudze) dzisiaj do południa. Dwaj nasi bracia ciemnego koloru skóry z New Yorku, którzy właśnie otrzymali swoje listy uwierzytelniające z filadelfijskiego kościoła i podali go jako kościół, z którego oni przychodzą. I włożymy na nich ręce, żeby Bóg pobłogosławił ich usługę w New Yorku. My tam mamy dwa lub trzy małe zbory. Myślę, że brat Milano ma jedną z tych małych grup tam i my jesteśmy my sobie ich cenimy. A oto dwaj kolejni wychodzą, by urządzać - mieć nabożeństwa dla tych ludzi tam. I my - my sobie cenimy te sprawy.

11 Niech was Pan obficie błogosławi, tak wielu! Rozglądam się i widzę innych, i człowiek po prostu nie potrafi wymienić ich nazwisk, lecz ja wiem, że On to rozumie.

Zatem, ja myślę, czy by nasza siostra, pianistka, albo ktoś z nich przyszedł tutaj i grał dla nas.

„Kiedy węglik Ognia dotknął proroka,

Czyniąc go tak czystym jak tylko może być,

A kiedy słowo kiedy głos Boży powiedział: 'Kto pójdzie za nas?'

To on odpowiedział: 'Otom ja, poślij mnie'„.

Gdy ordynujemy tych kaznodziejów przez włożenie na nich rąk, otóż, uświadamiamy sobie, że zgodnym z Pismem Świętym sposobem ordynowania kaznodziejów jest wkładanie rąk. Myślę, że do tego właśnie nasi bracia Późnego Deszczu albo ludzie Battleford, i tak dalej, wprowadzili zamieszanie; kiedy to zobaczyli, wkładają ręce, by udzielać duchowe dary. Nuże, my nie wierzymy, że dary przychodzą przez wkładanie rąk. My wierzymy, że wkładanie rąk jest zatwierdzeniem tego, co już widzieliśmy. Rozumiecie? To jest „amen". Rozumiecie?

12 Otóż, kiedy oni włożyli ręce na Tymoteusza i na tych braci, oni zauważyli, że w tych mężach był pewien dar.

„Rozniecaj ten dar, który był w tobie, pochodzący od twej babci Loidy".

A oni to widzieli u Tymoteusza i dlatego starsi włożyli na niego ręce, i ordynowali go. Nie wkładajcie rąk na człowieka, u którego się nigdy nic nie okazało, rozumiecie. A oni po prostu proszą o błogosławieństwa. I my temu wszyscy wierzymy. Więc my nie udzielamy duchowych darów; rozpoznajemy je tylko i wkładamy na nich ręce, by je zatwierdzić - że wierzymy, iż Bóg uczynił takie rzeczy dla ludzi.

Zauważyłem dzisiaj do południa tam daleko w tyle brata McKinney z... Ja myślę, że to jest Kinney albo McKinney, kaznodzieja metodystyczny, siedzący tam w tyle, który właśnie niedawno był również ordynowany tutaj, myślę, że to było wprost z podium - żeby to zaproponować tam w Ohio u brata Dauch i siostry Dauch, i tej grupy tam z Ohio.

O, kiedy się wszyscy zbierzemy razem, z tych małych miejscowości zejdziemy się razem, to jest cudowne. To żadna denominacja, żadne inne więzy, lecz tylko do Jezusa Chrystusa, to jest wszystko, rozumiecie, po prostu:

„Siedzieć razem na Niebiańskich miejscach".

13 W porządku, siostro, jeżeli nam podasz Zaśpiewajmy tylko ten jeden werset z tego:

„Kiedy węglik Ognia dotknął proroka”. Zaśpiewajmy to teraz wspólnie.

„Kiedy węglik Ognia dotknął proroka,

Czyniąc go tak czystym jak tylko może być,

Gdy głos Boży rzekł:‚Kto pójdzie za nas?'

To on odpowiedział:‚Otom ja, poślij mnie'.

Mów, Panie mój, mów, Panie mój„, (Teraz wyjdą bracia do przodu, o ile chcecie.)

…a prędko dam odpo-...(Niechaj wyjdą do przodu inni bracia kaznodzieje, o ile zechcą, którzy mają zamiar włożyć na nich ręce.)..mój Panie...

(Współpracownicy tej kaplicy tutaj, brat Ruddel, brat Lamb i inni. Bezpośrednio tutaj, jeśli chcecie.)…a odpowiem:

‚Panie, poślij mnie'. (Obniż tonację, proszę.)

O, miliony umierają teraz w grzechu i hańbie;

Słuchajcie ich smutnego i gorzkiego płaczu;

Śpieszcie, bracia, śpieszcie na ich ratunek;

Powiedzcie szybko:‚Panie, poślij mnie'.

Mów, Panie mój, mów, Panie mój,

Mów a prędko dam odpowiedź Ci.

Mów, Panie mój, mów, Panie mój,

Mów a powiem:‚Panie poślij mnie'„.

Jak się nazywasz, bracie? [Brat mówi: „Orlando Hunt” - wyd.] Brat Orlando Hunt z New York City. Czy się to zgadza? A brat... [Drugi brat mówi następnie: „Joseph Coleman”.] Joseph Coleman.

Nuże, gdybyście się obrócili do słuchaczy, moi bracia.

„Istnieją miliony obecnie w grzechu i hańbie, którzy umierają”.

Oni usłyszeli ten smutny i gorzki płacz. I my ich prosimy:

„Śpieszcie, bracia, śpieszcie im na ratunek!”

Rozumiecie, odpowiedzcie prędko:

„Mistrzu, otom ja”.

W ten właśnie sposób oni odpowiadają dziś do południa.

A my, jako bracia tego zboru i tej grupy, zatwierdzamy to przez włożenie naszych rąk na nich i podanie im prawej ręki na znak społeczności, jako świadkowie Jezusa Chrystusa, razem z naszym wspieraniem tutaj, że ich będziemy wspomagać we wszystkim, co jest zaszczytne i właściwe - w Ewangelii. Nasze modlitwy będą ustawicznie zanoszone za tych mężów, żeby ich Bóg użył ku Swojej czci. I niechaj ich usługi w New Yorku są obfite i wspaniałe. Niechaj ich życie jest pełne służby dla Niego, niechaj przyniosą kosztowne snopy do Królestwa. Niech żyją długim, szczęśliwym życiem. Niechaj Pan Bóg podpasze ich Swoją wiecznie trwającą Obecnością i da im zdrowie i siłę, i zachowuje ich w Jego służbie, aż Jezus Chrystus zawoła ich do ich Wiecznego Domu odpocznienia w Niebiesiech.

14 Brat Hunt i brat Coleman - powołanie od Boga na ich sercach. I jak właśnie śpiewaliśmy tą pieśń:

15 Niechaj to zgromadzenie obecnie, kiedy pochylamy nasze głowy, a my kaznodzieje wychodzimy do przodu, by położyć na nich ręce...

Nasz Niebiański Ojcze, wkładamy nasze ręce na brata Hunta w Imieniu Pana Jezusa Chrystusa, ponieważ to, co się o nim dowiedzieliśmy, Panie, było sprawiedliwe. I my Tobie dziękujemy za to powołanie do usługi w jego życiu. Panie, mów przez tego brata, pozyskuj dusze, przynoś wyzwolenie, Panie, dla tych, którzy są pojmani, zarówno przez chorobę i umysłowo, i cieleśnie, i duchowo. Panie, daj mu prawdziwą usługę, żeby mógł na końcu swojej drogi spojrzeć wstecz na ten długi ślad i zobaczyć, że potrafił z łaski Bożej wziąć do niewoli każdego wroga. Prosimy o to przez Jezusa Chrystusa, naszego

Pana. Amen.

16 Wkładamy nasze ręce również na brata Colemana jako świadkowie, Panie, aby zatwierdzić jego powołanie, że my, ten zbór, ta grupa ludzi, wierzymy, że on jest sługą Chrystusa. I my prosimy, żebyś go Ty pobłogosławił i dał mu wielką i potężną usługę, by pozyskiwał dusze dla Ciebie, Panie, i wypuszczał na wolność pojmanych, i rozerwał moce szatana, otaczające życia ludzi, z którymi on obcuje. Daruj mu, Panie, owocne życie, dobre zdrowie i siły. A również, kiedy on przyjdzie na koniec swojej drogi, Boże, pozwól, żeby mógł spojrzeć wstecz na długi ślad i ujrzeć, gdzie z łaski Jezusa Chrystusa potrafił rozłamać wszelkie kajdany nieprzyjaciela ku czci Boga.

Niebiański Ojcze, niech ci mężowie żyją teraz tak i pracują na żniwie Bożym. Niechaj Twoje błogosławieństwa odpoczną na nich i bądź z nimi aż do tego czasu, kiedy się wszyscy zgromadzimy u stóp naszego wielkiego Mistrza. Prosimy o to w Imieniu Jezusa Chrystusa. Amen.

Niech ci Bóg błogosławi, bracie Hunt, niech ci da owocną usługę. Niech ci Bóg błogosławi, bracie, i da ci owocną usługę również, bracie Coleman. Niech was Bóg błogosławi. Jeszcze raz:

„Kiedy węglik Ognia dotknął proroka,

Czyniąc go tak czystym jak tylko może być,

Gdy głos Boży rzekł:‚Kto pójdzie za nas?'

To on odpowiedział:‚Otom ja, poślij mnie'.

O, mów mój (Niechby On mówił do wielu młodych serc.)…mów, Panie mój (…?... powołanych od Boga!)

... a prędko dam odpowiedź Ci.

Mów, Panie mój, mów, Panie mój,

Mów a powiem:‚Panie, poślij mnie'„.

17 Jak bardzo dziękujemy Panu dzisiaj do południa za ten wielki zaszczyt, że zbór składa świadectwo o wysłaniu kaznodziejów na pole misyjne w tym ostatecznym czasie. Łaska Boża niech będzie z wami, moi bracia! Mam nadzieję, że On posyła was na obce pole misyjne i po całym świecie, by głosić te niezgłębione bogactwa Jezusa Chrystusa tam, gdzie to jest tak potrzebne. Świat jest dzisiaj w tak wielkiej potrzebie.

Otóż, jest tak wiele tych dobrych rzeczy, że musimy wziąć po prostu trochę tutaj i trochę tutaj, aby to wszystko zrozumieć w tym nabożeństwie dzisiaj do południa. Otóż, dzisiaj jesteśmy - ja będę mówił na temat, który Ja czasami nie lubię podchodzić do tych faktycznie okropnych czasów.

Nuże, jeżeli ktoś z was nie był tutaj ubiegłej niedzieli i nie otrzymał Poselstwa „Trzecie wyjście” - jeżeli chcielibyście te taśmy, ja wierzę, że się ucieszycie z tej: „Trzecie wyjście”.

18 Kogo tutaj mamy, chorego chłopca, czy coś takiego? O, małego, ułomnego chłopca. Tak. Niech go Bóg błogosławi. O to chodzi. Dobrze. Zaraz po skończeniu nabożeństwa będziemy się i tak modlić za chorych, rozumiecie. Więc my, teraz, my jesteśmy

Prosimy was, jeśli możecie, żebyście sobie nabyli Poselstwo „Trzecie wyjście” - po raz trzeci, kiedy ta Światłość, Anioł Pański, który nawoływał ludzi do wyjścia, pokazał widzialnie Samego Siebie na ziemi - w wyjściu. Rozumiecie? Ja uważam, że to jest dla mnie naprawdę doniosłe: Trzecie wyjście!

Czy zważalibyście na to, gdybym zdjął moją marynarkę? [Zgromadzenie mówi: „Nie” - wyd.] Jest okropnie gorąco w tej kaplicy dzisiaj do południa, a jedyną klimatyzacją, którą mamy jest - jest to, że możecie wachlować. Musicie to wytworzyć swoją własną siłą. Zatem, do przyszłości planujemy, że pewnego dnia zainstalujemy tutaj klimatyzację skoro się tylko uporamy z tymi sprawami.

19 Otóż, my byśmy doceniali, gdybyście - gdybyście zechcieli wysłuchać tego Poselstwa: „Trzecie wyjście”. Nuże, mieliśmy już wiele wyjść, lecz moglibyśmy wyraźnie pokazać naszą ręką na miejsce - czas trzech wyjść, kiedy Bóg zstąpił w postaci Słupa Ognia, by wywołać i oddzielić lud. Otóż, obecnie znowu oddziela lud.

I stwierdzamy, że kiedy On obwołał Jego pierwsze wyjście, On szedł przed nimi w

Słupie Ognia i prowadził ich do prowadził ich do kraju, gdzie się później Sam pojawił przed nimi w postaci Męża, zwanego Jezusem Chrystusem. On przyszedł od Boga i odszedł do Boga. I wtedy został On odrzucony. On przyszedł wówczas, by wywołać ludzi z tego formalnego stanu, do którego się oni dostali, do podobnego, w jakim byli tam w Egipcie i oddawali się grzechowi i sposobom Egipcjan. A Bóg ich wywołał.

I stwierdzamy teraz - po raz drugi, że oni się oddali do niewoli Rzymskiego Imperium. I skojarzyli się z wyznaniami, i odeszli od prawdziwie szczerego uwielbiania Boga, a Bóg znowu posłał kolejne wyjście. I On zjawił się w postaci Męża, który prowadził ludzi.

20 W pierwszym wyjściu On był Słupem Ognia - wtedy, kiedy On przyszedł na ziemię, w tym kraju, do którego On ich wiódł. Jaki to będzie piękny typ w Tysiącletnim Królestwie, do którego On prowadzi obecnie Kościół.

„Ujrzymy Go takim, jakim On jest, i będziemy mieć ciało podobne do Jego własnego chwalebnego ciała".

A dzisiaj dzięki Światłości Ewangelii, odzwierciedlającej się od Światłości, Słup Ognia jest widzialnie wśród nas! Nauka Go zobaczyła. Jest to w magazynach po całym świecie. I On jest zarówno naukowo jak i duchowo rozpoznany jako ten sam Słup Ognia, dzięki tym samym znakom i tym samym rzeczom, jakich On zawsze dokonywał. A teraz, w tych dniach, kiedy istnieje tak dużo fanatyzmu i innych rzeczy, jednak Bóg zawsze identyfikuje Samego Siebie. My to obecnie stwierdzamy.

I jaka to chwalebna rzecz, kiedy wiemy, że „Ten ziemski przybytek pewnego dnia" - to stare, wątłe ciało, w którym jesteśmy chorzy i cierpiący, „zostanie przemienione i uczynione podobnym do Jego własnego chwalebnego ciała; potem Go zobaczymy takiego, jakim On jest" i będziemy razem z Nim w tym Kraju, do którego obecnie zdążamy. O, ja bym Sprawia to niemal, żebyśmy chcieli powstać i śpiewać: „Ja podążam do Obiecanego Kraju". Oni to będą prawdopodobnie mimo wszystko śpiewać podczas usługi chrztu, bowiem to jest nasza pieśń do chrztu.

21 Obecnie do braci, zarówno tutaj i do krajów, dokąd idą te taśmy, to znaczy dookoła całego świata. Te Poselstwa nie są skierowane do jakiejś określonej jednostki. I my byśmy nie chcieli, żeby sobie ludzie myśleli, że jesteśmy pewnego rodzaju klanem albo bandą fanatyków, którzy się zgromadziliśmy razem, „by się odseparować, pozornie, nie mając Wiary", albo odseparować się od wszystkich, względnie przeciw Bogu, albo przeciw Kościołowi. My jesteśmy za Kościołem. Lecz my tylko próbujemy pokazać przez Ducha Świętego i Jego pomoc powód tej segregacji, jaką mamy dzisiaj. My, my nie jesteśmy zwolennikami tego.

My wierzymy, że wszystkie kościoły powinny uwielbiać Boga wspólnie, nie odseparowane od siebie; metodyści w swojej grupie, baptyści w swojej, unitarianie i trynitarianie, i których jeszcze mamy, wszyscy odseparowani od siebie. My wierzymy, że to powinno być wspólnie jako jedna wielka zjednoczona grupa Ciała Jezusa Chrystusa, oczekująca na to chwalebne Przyjście. Oni nie powinni być odseparowani, wcale nie.

22 I musi być jakiś zasadniczy powód, który nas rozdziela tak, że nie jesteśmy razem. Kiedy to studiuję, uświadamiam sobie podczas studiowania tego, że tu nie chodzi o kolory naszej skóry; bowiem żółci, czarni, brązowi i biali - wszyscy separują się do różnych organizacji. Nie chodzi o rodzaj pokarmu, który spożywamy; wszyscy spożywamy ten sam pokarm. Nosimy odzienie tego samego rodzaju i tak dalej. Lecz ja widzę, gdzie jest zasadniczy powód tego - jest to człowiek, który zszedł z utartej drogi nauczania Ewangelii, każdy człowiek.

I musi istnieć pewien sposób, żeby stanowczo pokazać, co jest właściwe, a co niewłaściwe. A jedynym sposobem, jak to kiedykolwiek uczynicie, nie jest podawanie jakiegoś wykładu do Słowa - tylko Je czytajcie w ten sposób, jak Ono jest i wierzcie Mu w ten sposób.

23 Każdy człowiek, podający tylko swój jedyny własny wykład sprawia, że Ono mówi coś innego i sprowadza to z powrotem do pierwotnej organizacji katolickiego kościoła. Przy czym kościół katolicki wierzy, że Bóg jest w Swoim kościele:

„A Słowo nie ma z tym nic do czynienia; Bóg jest w Swoim kościele".

A my protestanci, jak stwierdzamy i jak mówi Objawienie 17 że oni się wszyscy zgromadzili razem, i że katolicki kościół był „matką" wszystkich organizacji. A widzimy,

że organizacja protestancka, mimo wszystko ślepa i ślepa, ma taką samą naturę, jak katolicki kościół. Biblia nazywa katolicki kościół „wszetecznicą", a protestancki kościół „nierządnicami", mówi, że wszetecznicą była „matką nierządnic". I to są ludzie, to jest kobieta złej sławy, która nie żyje wiernie wobec jej małżeńskich ślubów.

Wszyscy twierdzimy, że jesteśmy Oblubienicą Chrystusa, a pomimo tego tak niewierni. Co spowodowało tę niewierność? Życie w sprzeczności do tej karności, którą Bóg przedłożył Swojej Oblubienicy, by w niej żyła. To jest moja własna opinia - Biblia, a Ona jest nieomylnym Słowem Bożym, jak wierzę.

24 I dlatego stwierdzamy, że protestancki kościół, aby mieć organizację, odseparowuje samego siebie nawet od Pisma Świętego, by uczynić swą organizację. Ordynowani kaznodzieje będą się trzymać rzeczy, które oni.

Otóż, oni przychodzą setkami do mego gabinetu i do pokoi, i mówią mi:

„Bracie Branham, ty robisz ludziom te wyzwania. Nikt nie ostoi się przeciwko Temu. Oni wiedzą, że to jest Prawda".

Patrzcie, ja mówię:

„Dlaczego tego zatem nie czynicie?"

„Otóż, rozumiesz, jeżeli to będę czynił, będę musiał żebrać o mój chleb. Nikt, żaden... Ja mam usługę. Muszę dotrzeć do Pana i muszę dotrzeć do ludzi. I ja nie będę miał żadnego wsparcia".

Czy sobie tylko zdajecie sprawę z tego, że Chrystus jest naszą ostoją! Biblia jest naszą ostoją. Rozumiecie?

Lecz to, widzicie, potem to rzuca protestancki kościół dokładnie do tej samej rzeczy, w której jest katolicki kościół.

25 Katolicki kościół się nie troszczy Otóż, ja nie mówię Nie przedstawiam tego tak szorstko, żebym mówił, iż oni się nie troszczą o to, co mówi Biblia. Oni - oni wierzą Biblii, lecz, rozumiecie, oni mają Katolicki kościół jest ugruntowany na apostolskiej sukcesji. Jest to następstwo papieży, a Piotra nazywają pierwszym papieżem, i tak dalej. Otóż, oni - oni w to wierzą. Oni, oni temu zdecydowanie wierzą.

A protestanci, rozumiecie, oni - oni się zgromadzają razem i mają organizację dokładnie tak samo, jak oni uczynili w Nicei, w Rzymie, gdzie oni zorganizowali katolicki kościół dzięki na Soborze Nicejskim. I my stwierdzamy, że i ci i tamci są tacy sami. Oba ruchy są takie same. Oni opuszczają Słowo Boże, żeby uczynić organizację. Rozumiecie? A jeśli potem chodzi o wiele wielkich Prawd, które się wydają być dziwne dzisiaj, One są dla nich obce, bowiem oni byli nauczani tylko przy pomocy obrządków.

My nie mamy obrządków, lecz Biblię. Nie mamy niczego innego, prócz Bożego Świętego Słowa, i na Nim stoimy.

26 A zatem, dzisiaj, pragnę czytać pewne miejsce Pisma Świętego, chwileczkę tylko, ze świętego, poświęconego Słowa Bożego, które się znajduje w Księdze ew. Łukasza. 23. rozdział ew. Łukasza, by uzasadnić, zdobyć podstawę do tego, co pragnę powiedzieć - podstawową myśl do tego, o czym pragnę przemawiać. I wy teraz otwieracie ew. Łukasza, 23. rozdział, a ja pragnę przeczytać jeden werset. Właśnie to jest mi potrzebne do tej podstawy dzisiaj do południa, by to na niej umieścić. Czytamy teraz 20 23. rozdział, 33. werset z 23. rozdziału.

„A gdy przyszli na miejsce, zwane Trupią Czaszką, ukrzyżowali go tam, także i złoczyńców, jednego po prawicy a drugiego po lewicy".

Pragnę teraz zaczerpnąć z tego cztery słowa - z tego czytanego tekstu, żeby mieć podstawę do tego, co pragnę powiedzieć: „Tam Go oni ukrzyżowali" - cztery słowa. A teraz - mój temat brzmi... Ja wnoszę oskarżenie przeciw kościołom denominacyjnym dzisiejszego czasu, a również przeciw wielu niezależnym, z powodu ukrzyżowania Jezusa Chrystusa na nowo w dzisiejszym czasie. Oskarżam ich! Dzisiaj rano jest to nazwane: „Oskarżenie".

27 A pragnę się tym posłużyć bardziej tak, jakby to była sala sądowa, gdzie były Tak czy owak, kazalnica i zbór jest salą sądową. Biblia mówi:

„To jest stolica sądowa, a sąd musi się rozpocząć od domu Pańskiego".

I jest to tak, jak stolica, przysięgli, i świadkowie, i tak dalej. A ja mam dzisiaj jako moje świadectwo Słowo Boże.

A moje oskarżenie jest przeciw kościołom dzisiejszego czasu. Otóż, nie wprowadzam to tego grzeszników. Mówię to tylko do kościoła. A to - będzie to teraz na taśmach i postaram się to przebrać tak szybko, jak tylko potrafię. Oskarżam tą generację za powtórne ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa.

28 A zatem, aby to czynić w tym wieku, w którym żyjemy, jeśli to czynię, muszę przedłożyć dowód. Jeżeli muszę wnieść oskarżenie, to muszę przedłożyć jakiś dowód kryminalnego przestępstwa, które zostało popełnione. Ja - ja mam, by ich oskarżyć, ja - ja muszę przedłożyć dowód, by to udowodnić, że tak jest, że to, co mówię, ostoi się przed najwyższym Sądem. Przy czym ja sam zajmuję stanowisko prokuratora do... w tym oskarżeniu. To Słowo Boże jest moim świadkiem i ja oskarżam tą generację z powodu ukrzyżowania.

29 Ja muszę pokazać i pokażę, że ten sam duch, który spowodował pierwsze ukrzyżowanie, jest w ludziach dzisiaj i czynią to samo. Ja - ja to muszę pokazać, czy to będzie znowu ukrzyżowanie - że oni ukrzyżowali. Muszę pokazać ludziom, że to samo nastawienie w ludziach dzisiaj czyni to samo duchowo, co oni uczynili wówczas fizycznie. Oni ukrzyżowali fizycznie Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. A obecnie, dzisiaj, przez to samo Słowo i przez tego samego Ducha Świętego i to samo Słowo chciałbym pokazać kościołom tam - tam gdzie one stoją, że one czynią tą samą rzecz dzisiaj, a Biblia mówi, że one to będą czynić, i udowadnia, że to jest ten czas, w którym my żyjemy.

Nie mogło to być uczynione przed kilku laty. Mówię, że przed pięćdziesięciu laty nie mogło to być uczynione, lecz dzisiaj jest to bardzo aktualne. A nie mogło to być uczynione może przed dziesięciu laty, lecz może to być czynione dzisiaj, ponieważ ten czas upłynął. Jesteśmy - jesteśmy na końcu czasu. A ja wierzę, jako Jego sługa, że my jesteśmy - że lada chwila przejdziemy z tego kraju do innego Kraju.

Dlatego czas do pokuty dla narodu przeminął. Ja myślę, że ten naród nie może pokutować. Uważam, że on przekroczył granicę między miłosierdziem i sądem. Uważam, że jego równowaga jest zachwiana.

30 „Bracie Branham, zanim rozpoczniesz swoją sprawę, jak to udowodnisz?”

Po prostu tym, że jesteśmy winni tych samych grzechów, z powodu których Bóg zniszczył świat - przedpotopowy świat. Jesteśmy winni tych samych grzechów, z powodu których On zniszczył świat w Sodomie i Gomorze. A zatem, my mamy ten sam duchowy dowód, leżący tutaj przed nami, dokładnie ten sam duchowy dowód, znany na całym świecie, który sprowadził miłosierdzie Boże na te generacje. A odrzucić je, sprowadza również sąd. Zatem, jeżeli dzisiejsza generacja odrzuciła to samo miłosierdzie, które zostało odrzucone z pogardą w owych dniach, Bóg byłby niesprawiedliwy, gdyby im to przepuścił bez sądu.

Jak Jack Moore, mój przyjaciel, powiedział kiedyś:

„Gdyby tej generacji uszło to na sucho, bez kary od Boga, to Bóg byłby zobowiązany wzbudzić Sodomę i Gomorę, i przeprosić je za to, że je spalił”.

31 Otóż, wiemy, że duchowo oni czynią tą samą rzecz dzisiaj, bowiem oni czynią to również w tym samym celu i w ten sam sposób, jak to uczynili w ukrzyżowaniu Pana fizycznie. Czynią to z powodu zazdrości, z powodu duchowej ślepoty. Dlatego, że oni nie chcą widzieć. Oni Tego nie będą słuchać.

Jezus w czasie Swojej pielgrzymki na tej ziemi - On rzekł:

„Otóż, dobrze Izajasz mówił o was:‚Macie oczy, a nie widzicie, macie uszy, a nie słyszycie.'”

Rozumiecie?

Ten sam powód, to samo. Ten sam powód i to samo rozumowanie - oni dokonują znowu ukrzyżowania Chrystusa, ponownie, (jak do tego wejdziemy za chwilę), z tych samych powodów, z jakich uczynili to wówczas.

Oni nie mogą znaleźć niczego przeciwko Temu. Oni się nie odważają zrobić Temu wyzwanie. Oni wiedzą, że dowód istnieje. I oni wiedzą, że Biblia tak mówi. I jedyną rzeczą, którą mogą uczynić, jest bluźnić przeciwko Temu. Dokładnie tak jest. Tak i

wszystko to - te same powody.

32 A zatem, na tej podstawie ja wyzywam tę generację za ukrzyżowanie Jezusa Chrystusa; za ukrzyżowanie i winę; brudnymi, niegodziwymi, samolubnymi, denominacyjnymi rękami ukrzyżowali Księcia Życia, który chciał przedstawić Samego Siebie ludziom. Wy mówicie:

„Tą samą Osobę?"

„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga. A to Słowo ciałem się stało i zamanifestowało Samo Siebie".

To Słowo zostało zamanifestowane w ciele, a oni potępili to ciało i zabili Je, ponieważ Słowo zostało zamanifestowane. Żydów 13, 8. mówi:

„Jezus Chrystus ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki".

Jest to to samo Słowo. Rozumiecie? A z tego samego powodu oni próbują ukrzyżować Słowo.

33 Teraz do mojego tekstu, by przejść z powrotem do tego tematu, który pragnę z tego zaczerpnąć - te cztery słowa: Wyjaśnijmy „tam". „Tam" - to najświętsze miasto na świecie, Jeruzalem. „Tam" - to najbardziej religijne miasto na świecie. Tam „oni" - najbardziej religijni ludzie na świecie w czasie religijnego święta, święta Paschy. „Tam", najbardziej religijna miejscowość, najbardziej religijne miasto, ta największa ze wszystkich organizacji, która stoi na czele ich wszystkich. Tam „oni" - najbardziej religijni ludzie na świecie zgromadzili się ze wszystkich stron świata. Oni „ukrzyżowali" - uśmiercili najbardziej haniebną śmiercią, jaka istnieje, jaką człowiek może zostać uśmiercony; był nagi, zwleczono z Niego odzienie. „On - On wzgardził sromotą". Oni Krucyfiks ma szmatę, otoczoną wokół Niego, lecz oni zwlekli Jego odzienie z Niego. To najbardziej haniebne!

34 „Tam" - w największym religijnym mieście, „oni" - ci najbardziej religijni ludzie, „ukrzyżowali" - najbardziej haniebną śmiercią, „Go" - tą najdroższą Osobę. Czy to nie jest wystarczające, by potępić tę generację!

„Tam" - ta najbardziej religijna organizacja, największy z wszystkich kościołów zgromadził się razem na jednym miejscu. „Oni" - ci najbardziej religijni ludzie ze wszystkich ras, ludzie, którzy właśnie mieli być wielbicielami Boga. Oni się zebrali na największe święto, jakie oni mają, to oczyszczenie z... Pascha - gdy oni zostali wyprowadzeni z niewoli na wolność. I „tam" w tym czasie, „oni" w tym czasie - ci najbardziej religijni ludzie na najbardziej religijnym święcie, na tym najbardziej religijnym miejscu uczynili Księciu Życia tą najhaniebniejszą rzecz, jaka mogła zostać uczyniona, zwlec Mężczyznę i powiesić Go na drzewie. Bowiem „Przeklęty każdy" - mówi zakon, w oparciu o który oni oddawali Bogu cześć - „przeklęty każdy, kto wisi na drzewie". „A On stał się przekleństwem za nas". Zwlekli z niego odzienie, bili Go, urągali Mu, samemu Bogu Niebios; zwlekli z Niego Jego odzienie i przygwoździli Go do krzyża. Jego! „Tam Go oni ukrzyżowali" - rzymską karą śmierci.

35 Najbardziej haniebną śmiercią dziś nie byłoby zastrzelenie. Najbardziej haniebną śmiercią dzisiaj nie byłoby przejechanie samochodem i uśmiercenie, utopienie w wodzie, spalenie na ogniu. Lecz najbardziej haniebną śmiercią dziś jest publiczna kara śmierci, gdzie cały świat potępia człowieka i nazywa go winnym.

I cały świat rzucił się swoimi rękami na tego Człowieka i nazwał Go winnym, chociaż On był niewinny. I On umarł stosownie do nieprzyjacielskiego, (nie Jego przyjaciół, nie Jego praw), lecz na skutek ukrzyżowania przez nieprzyjaciół. Książę Życia, najdroższa Osoba, jaka kiedykolwiek żyła, albo będzie żyć kiedykolwiek - Jezus Chrystus. „On" - najdroższa Osoba! Zachowajcie to teraz w waszych myślach, kiedy budujemy tą podstawę dookoła dzisiaj.

36 Czy moglibyście sobie wyobrazić - w takiej miejscowości jak Jeruzalem, gdzie przez dwadzieścia pięć stuleci albo więcej, że ci ludzie... albo setki lat. Może to trochę przeholowałem. Może to było około osiemset albo dziewięćset lat, czy coś takiego. Ja po prostu nie wiem, jak długo - ile stuleci upłynęło od czasu, gdy Salomon budował świątynię. Wyobrażam sobie, że około osiemset lat, czy coś w tym sensie.

A oni wyglądali przyjścia Mesjasza. Oni się tam zgromadzili na uroczystość święta Paschy. Pomyślcie tylko o tym teraz! Przywódcy wszystkich faryzeuszy i saduceuszy, i

kogo tam macie, w jednym wielkim zgromadzeniu, by uwielbiać Boga. Najświętsze miejsce, Jeruzalem, świątynia Pańska i lud Pański - wzięli Samego Pana i ukrzyżowali Go -karą śmierci. Co za rzecz!

37 Otóż, te cztery słowa - oni - „Tam Go oni ukrzyżowali". Otóż, wy ciągle pokazujecie na Biblię, rozumiecie. Są to tylko cztery słowa, lecz Biblia streszcza Swoje Prawdy.

Otóż, ja, ja muszę okrężną drogą wyjaśnić to, o czym mówię, lecz Biblia nie musi wyjaśniać niczego. Ona po prostu jest cała Prawdą, więc Biblia nie musi niczego wyjaśniać. Ona - Ona tego nie musi wyjaśniać, bowiem Ona jest cała Prawdą.

Tutaj są cztery słowa . Jej wielkiego łańcucha Prawdy. Ja to spróbuję wyjaśnić. A spróbować Ją wyjaśnić jasno - z tego by powstała biblioteka. Ja nie jestem w stanie wyjaśnić tych czterech słów. Lecz pozwólcie, że teraz z Jego pomocą Tego, który sprawił, że Ona została napisana, spróbuję wyjaśnić te cztery słowa, by to przynieść w taki sposób, że ludzie to zrozumieją.

Co mamy teraz przed nami - mamy pierwsze ukrzyżowanie, leżące przed nami; na najświętszym miejscu, najpobożniejszy lud, najbardziej haniebna śmierć dla najdroższej Osoby. O, jest to takie przeciwstawne. Moi drodzy, o, moi drodzy, to jest haniebne!

38 Weźmy teraz to pierwsze słowo - „tam". Rozmawiajmy o nim przez kilka minut, zanim wniesiemy oskarżenie. Rozpatrzymy to i pokażemy wam, co oni czynili, potem stwierdzimy, czy moje oskarżenie jest na miejscu, czy nie. „Tam" - Jeruzalem, absolutnie najświętsze miejsce, ponieważ tam była świątynia; najświętsze miejsce, ponieważ ona - świątynia znajdowała się tam. A Żydzi z całego świata zgromadzili się na tym miejscu, na miejscu zgromadzania się, by uwielbiać Boga. Największe miejsce oddawania czci Bogu, jakie wówczas istniało, było w Jeruzalem. Była tam świątynia. To jest: „Jest napisane: 'Wszyscy ludzie powinni oddawać Bogu cześć w Jeruzalem,'„ w porządku, bowiem ono jest ośrodkiem oddawania czci.

A dzisiaj słyszycie ich - jeden z nich chce powiedzieć, oni: „O, my chodzimy na te wielkie konferencje", które urządzają te denominacje. A - a potem mamy otwarcie w mieście Watykan i te ordynacje papieży, i tak dalej. Oni - każdy mówi: „Powinniśmy wszyscy iść na metodystyczne nabożeństwa pod szczerym niebem, albo na konferencje biblijnych baptystów". Względnie: „Powinniśmy iść wszyscy do Rzymu - tam, gdzie jest to wielkie centrum chrześcijaństwa", jak oni to nazywają.

39 W czasie ostatniej wojny, kiedy Rzym upadł, ci niemieccy żołnierze Wielu z was chłopców wie o tym. Niemieccy żołnierze otrzymali poparcie w mieście Watykan i strzelali stamtąd na Amerykanów, kiedy oni nacierali. Brat Funk, brat Roberson, i wielu innych, brat Beeler i wielu z tych braci, którzy byli w tej wojnie, wiedzą o tym. I czy wiecie co? Wydaliśmy rozkazy, że im nie wolno strzelać na to miasto. Amerykanie, wy tam staliście, byliście dla nich tarczą. Lecz na West Westminster Abbey w Anglii mogliście strzelać bez zastrzeżeń; tam zgromadzili się protestanci. Więc to było w porządku - strzelać na to, lecz nie wolno było strzelać na Watykan. Bowiem, kiedy prezydent Roosevelt... Ja słyszałem jego przemówienie, kiedy je nadawano owej nocy, nazwane „Pogawędką przy kominku". On powiedział:

„Kiedy Rzym padł" - powiedział on - „taka hańba, bo Rzym jest na czele całego chrześcijaństwa".

Czy moglibyście sobie wyobrazić, że protestant powiedział coś takiego?

40 Więc to wielkie centrum chrześcijańskiej religii - otóż, my to zastosujemy - zastosujemy to dla Jeruzalem, jeżeli sobie życzycie. Jeśli chcielibyście to uczynić, zastosujemy to dla Jeruzalem. Na czele wszystkich innych - Sanhedrynu, faryzeuszy i saduceuszy; oni wszyscy udali się do Jeruzalem. To była rzeczywiście główna kwatera.

A jeżeli chodzi o życie organizacyjne, musicie przyznać, że rzymskokatolicki kościół jest matką ich wszystkich. On nią jest na pewno. A zaczęło się to od Pięćdziesiątnicy. Oto, gdzie oni się dostali, kiedy się zorganizowali. Otóż, my protestanci jesteśmy po prostu młodymi siostrami tego kościoła. A zatem, powiedzmy, że byłoby to tam w Watykanie dzisiaj.

41 Względnie tam w Jeruzalem, jak to było w owym czasie:

„Gdy wszyscy ludzie powinni byli przychodzić do Jeruzalem, by oddawać Bogu cześć".

Dlaczego oni to czynili w dniach Jezusa? Dlaczego mówiono, że wszyscy ludzie powinni oddawać Bogu cześć w Jeruzalem? Bowiem istnieje tylko jedno miejsce, gdzie Bóg będzie miał społeczność z człowiekiem - mianowicie pod krwią ofiary. To było powodem, dlaczego oni musieli przyjść do Jeruzalem.

Bóg się nie spotka z człowiekiem nigdzie indziej niż pod Krwią. Jeżeli odrzucisz Krew, to jesteś pozbawiony twojego miejsca spotykania się z Bogiem. Bóg podjął Swoją pierwszą decyzję w ogrodzie Eden, że człowiek będzie Mu oddawał cześć tylko pod przelaną krwią ofiary. I to było jedyne miejsce, na którym Bóg spotykał się z człowiekiem wówczas, a jest to jedyne miejsce, na którym Bóg spotykał się z człowiekiem kiedykolwiek.

42 I jest to jedyne miejsce, na którym On spotyka się dzisiaj z człowiekiem - pod przelaną Krwią Ofiary. Widzicie? Nie dbam o to, czy jesteś metodystą, baptystą, prezbiterianinem; jeśli potrafisz zapomnieć o swoich różnicach; rzymskim katolikiem, kimkolwiek możesz być, a przyjdziesz pod przelaną Krew, Bóg spotka się tam z nami obydwoma. Tam właśnie możemy się wszyscy spotkać i mieć społeczność na tym samym gruncie. Lecz, inaczej On nie spotka się z tobą dlatego, że jesteś metodystą; On się nie spotka z wami dlatego, że jesteście zielonoświątkowcami. On się spotka z wami pod jednym warunkiem, mianowicie pod przelaną Krwią, kiedy twoje grzechy zostały wyznane i wypędzone w Jego Obecności, potem dzięki Krwi. A Krew znajduje się zawsze przed Nim i dlatego On może ciebie widzieć tylko przez tą przelaną Krew. I ty jesteś biały jak śnieg, rozumiesz, kiedy wyznałeś swoje grzechy. W przeciwnym wypadku tam nie jesteś, nie możesz mieć społeczności.

43 To jest powodem, dlaczego nie rozumiecie rzeczy, które się dzieją w kościołach. Oni wyznają, że wierzą w Krew, lecz oni odrzucają właśnie ten plan, jak dojść do Krwi - Słowo. Rozumiecie? Jest tylko jedna droga, na której Bóg będzie honorował to Słowo. Ty nigdy nie uczcisz tego Słowa, jeżeli przyjdziesz i powiesz:

„Ja jestem rzymskim katolikiem. Ja się domagam, aby to zostało uczynione".

Wy tego nie możecie czynić. Metodyści, baptyści, czy zielonoświątkowcy, wy tego nie możecie czynić.

Jedynym sposobem, jak to możecie uczynić, jest dzięki miłosierdziu Bożemu i z Jego łaski - przyjść przez przelaną Krew Jezusa Chrystusa i powiedzieć:

„Panie, ja żądam tej obietnicy".

Rozumiecie? A potem, jeżeli jesteście rzeczywiście pod tą Krwią, Bóg jest zobowiązany wobec tego Słowa. Lecz najpierw musicie być pod tą Krwią. Czy rozumiecie to teraz? [Zgromadzenie mówi: „Amen" - wyd.]

44 Nic dziwnego, że oni nie mogą uwierzyć w cuda. Nic dziwnego, że nie możecie uwierzyć w to nadprzyrodzone. Nic dziwnego, że to potępiają. Ten sam powód, dlaczego to potępiali wówczas jest tym powodem, dlaczego to potępiają dzisiaj. Oni są tak winni, jak tylko mogą być. Bowiem tylko pod przelaną Krwią!

A ci, którzy by się odważyli - jakiś prosty brat, który się odważy w pokorze wziąć Boga za Jego Słowo, i wyjść tam, i wyznać swoje grzechy, i zapomnieć wszystkie te dogmaty i inne rzeczy, i stać tam pod Krwią i wierzyć w To, potem oni go chcą nazywać „fanatykiem". Oni go chcą uważać za jak byśmy to powiedzieli; nie jest to dobre słowo, by je użyć za kazalnicą, lecz abyście to zrozumieli - on jest „cudakiem".

Tak czy owak, czy wszyscy nie jesteśmy cudakami? Widzicie, wierzący jest cudakiem dla niewierzącego, a niewierzący jest cudakiem dla wierzącego, kto zatem jest cudakiem? Rozumiecie? Farmer jest cudakiem dla biznesmena; biznesmen jest cudakiem dla farmera, rozumiecie, więc kim on w ogóle jest?

Ja wam powiem, zbawienie jest indywidualną sprawą między człowiekiem i Bogiem, wyłącznie, jedna jednostka - „sprawujmy nasze własne zbawienie z bojaźnią i ze drżeniem". A ja nie znam żadnej innej podstawy, jako nauczyciel tego poranka albo jako kaznodzieja Chrystusa, niż założyć to na Słowie. Nie mogę tego umieścić na niczym innym.

45 Otóż, stwierdzamy tam, że wówczas Bóg spotykał się z czcicielem tylko pod przelaną krwią, więc oni spotykali się w Jeruzalem.

A Chrystus jest Bożym Barankiem, przewidzianym na Ofiarę. I dzisiaj jest tylko

jedno miejsce, gdzie Bóg spotka się z człowiekiem, a mianowicie pod Krwią Jezusa Chrystusa. Gdziekolwiek indziej jest to potępione; Bóg tego nigdy nie wysłucha. Możecie mieć wszelkiego rodzaju emocje oraz wszelkiego rodzaju -izmy, i trząść się, i skakać, i mieć krew i ogień i dym, i wszystko inne; lecz jak długo to życie nie wytrzymuje porównania ze Słowem, a Bóg nie utożsamia się całkowicie z tym życiem, to szkoda tego próbować, ponieważ jesteś na zewnątrz. A Bóg się z nim nigdy nie spotka, dopóki ono nie przyjdzie pod opiekę tej Krwi. To się zgadza.

46 Widzicie zatem, w Piśmie Świętym mamy Jeruzalem - Kościół ma; ono jest w Niebiesiech, Niebiańskie Jeruzalem, gdzie Bóg jest Bogiem. A dzisiaj to nie jest pod jakimś wyznaniem wiary czy czymś takim, które my próbujemy uczynić tym Jeruzalem. My byśmy chcieli, metodyści by chcieli, obecnie, chcieliby uczynić metodystyczną główną kwaterę w Jeruzalem. Katolicy chcieliby nią uczynić Rzym. I - i różne inne miejscowości, gdzie mamy nasze główne kwatery, my byśmy je chcieli uczynić naszym Jeruzalem. Lecz Biblia mówi, że:

„Nasze Jeruzalem jest z Góry, które jest matką wszystkich wierzących".

47 Otóż, a Chrystus jest przewidzianym Bożym Barankiem. Zauważcie, jak stosowne to było teraz, wskazując na to, że rola Jeruzalem zanikła. Kiedy? Ono było czynne aż do tej godziny. Krew baranka była w porządku aż do tego dnia, lecz obecnie - przy ukrzyżowaniu doszło do zmiany. Stary system przeminął. Zaistniał nowy system, a Baranek był przy tej Ofierze. Baranek, ofiarny Baranek był na ziemi. Oni potępiali i czynili tam właśnie to, co oni musieli uczynić. To się zgadza.

Niech będzie Bóg błogosławiony za to, że widzimy tą cudowną Niebiańską Światłość w tym ostatecznym czasie! Ponieważ kościoły czynią to samo dzisiaj. Aż do tej godziny ta organizowana religia jest potępiona i udowodniłem, że się wyrzekła Słowa Chrystusa; od tego czasu przychodzi Słowo i jedynie Słowo. Od tego czasu rola starego paschalnego baranka przeminęła, a Chrystus stał się naszym Barankiem w dniu ukrzyżowania. A w tym dniu, kiedy denominacja ukrzyżowała Słowo Boże i przyjęła wyznanie wiary na miejsce Słowa, w tym dniu Słowo stało się w pełni skuteczne. Było to właśnie niedawno.

48 Zauważcie, po drugie. Po pierwsze „tam" - Jeruzalem. Po drugie „oni" - oni. Kto? Żydzi, czciciele. Pomyślcie o tym! Sami czciciele zabili właśnie Tego, któremu, jak twierdzili, oddawali cześć. Czy moglibyście sobie wyobrazić taką rzecz, kiedy inteligentni mężowie, którzy byli kapłanami, którzy byli wyszkoleni, którzy mieli promocje doktora, prawdopodobnie byliby Oni, oni się musieli wywodzić z pewnej generacji, nim oni względnie z pokolenia, zanim się w ogóle mogli stać kapłanem. Musieli być Lewitami. Ich ojcowie byli kapłanami. Ich dziadkowie kapłanami. Ich pra-pra-pra-pra-pradziadkowie byli kapłanami. I oni musieli żyć takim poświęconym życiem, że gdyby się znalazła jakaś drobnostka przeciw nim, zostaliby ukamienowani. Nie udzielano łaski. Święci? Oczywiście, lecz świętość na skutek własnego usiłowania. Musieli postępować w ten sposób, żeby mogli wystąpić przed swoim kościołem.

„Wewnątrz" - powiedział Jezus - „jesteście pełni martwych ludzkich kości".

Jakże, mógłbym wnieść oskarżenie właśnie tutaj! A mężowie, którzy wiedzą, że To jest Prawdą, że to Słowo jest Prawdą, a będą odnośnie Niego zawierać kompromisy, by móc wystąpić przed jakąś organizacją, uhm, ja mam prawo oskarżyć ich wprost na podstawie Słowa Bożego.

49 Zauważcie, „oni" - czciciele, ci ludzie, którzy wyglądali obietnicy, ci ludzie, którzy jej wyglądali przez lata i wieki, a nie mieli nic do czynienia, prócz ustawicznego przebywania w seminarium. Lecz oni rozbierali to Słowo według nauczania w seminarium, i oni nie dostrzegli sedna Jego Prawdy. „Oni" - kapłani, kaznodzieje owego czasu! „Tam" - w ich głównej kwaterze, „oni" - kaznodzieje owego czasu, uśmiercili samego Boga, samego Baranka. Zabili właśnie Tego, któremu, jak twierdzili oddawali cześć.

A dziś, ja oskarżam tę zgraję ordynowanych kaznodziejów; w ich wyznaniach wiary i denominacjach oni krzyżują dla ludzi tego samego Boga, którego, jak twierdzą, miłują i któremu służą. Ja oskarżam tych kaznodziejów w Imieniu Pana Jezusa na podstawie ich doktryny, która twierdzi, że „dni cudów przeminęły" i że „chrzest wodny w Imię Jezusa Chrystusa jest niewystarczający i niewłaściwy". Na podstawie każdego z tych Słów, które oni zastąpili namiastkami wyznań, oskarżam ich jako winnych, a Krew Jezusa Chrystusa jest na ich rękach, bowiem krzyżują Pana Jezusa na nowo po raz drugi. Oni krzyżują Chrystusa dla publiczności, odbierając im tą rzecz, którą im powinni dawać. A oni Go

zastąpili czymś innym - wyznaniem wiary, dla popularności.

50 Tam oni, „oni", ci którzy to byli powinni wiedzieć lepiej. Jeżeli to ktoś powinien był wiedzieć lepiej, mieli to być owi kaznodzieje. Jeśli to ktoś powinien był wiedzieć lepiej, powinno to być duchowieństwo owego czasu. Jeżeli to ktoś powinien był wiedzieć - biskupi i arcybiskupi, i kaznodzieje i doktorzy teologii powinni byli wiedzieć coś innego. Lecz dlaczego oni nie mogą? Ach! Co za przeciwstawność! Co innego mamy tutaj przed nami, niż przeciwstawność! Oni twierdzą, że uwielbiają Boga, a oni uśmiercają Księcia Życia. Oni - „tam Go oni ukrzyżowali", a tutaj oni czynią znowu to samo, bowiem On jest Słowem.

Oto, czym On jest - tylko odzwierciedleniem Słowa. A tym właśnie jest On dziś - odzwierciedleniem Słowa, próbującym znaleźć kogoś, przez kogo by się mógł odzwierciedlać.

51 A ci ludzie trzymają zgromadzenie z dala od Boga. A jeśli się tam coś dzieje i jest o tym mówione w zgromadzeniu, oni to potępiają z podium, spoza kazalnicy, i mówią:

„To jest fanatyzm. Trzymajcie się z dala od tego!"

Czyniąc tak oni krzyżują Jezusa Chrystusa w 1963 r. i są tak samo winni, jak tamci ludzie w owym czasie. To jest straszliwe orzeczenie, lecz to jest prawdą. Na Dokładnie to właśnie czynią oni dzisiaj.

I z tych powodów, z powodu ukrzyżowania Chrystusa, z powodu tego, że biorą Słowo i zabierają Je ludziom; to jest dokładnie to, co oni czynili wówczas. To właśnie Słowo, które Bóg odzwierciedlał przez Swego własnego Syna, by udowodnić, że to był On, a mianowicie Ten, którego miłowali, jak twierdzili - Jahwe, który zamanifestował Samego Siebie przez Pismo Święte, uczynił dokładnie to, co On powiedział, że będzie czynił, dokładnie to, co Bóg powiedział, że będzie czynił, i On To odzwierciedlał przed nimi. Z powodu miłości ich grup kościelnych, i tym podobnie, oni potępili Księcia Życia.

52 A ja potępiam tą samą grupę dzisiaj i oskarżam ich jako winnych przed Bogiem przez Słowo Boże, że oni czynią to samo. Ta generacja jest oskarżona. Pamiętajcie Żydów 13, 8: „On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki".

Jak Go oni oskarżyli? Dlatego, że ich wyznania wiary by Go nie przyjęły, ale głęboko w ich sercach oni wiedzieli coś innego. Czy Nikodem w 3. rozdziale ew. Jana nie wyraził tego dobrze?

„Rabbi, my, faryzeusze" - kaznodzieje, nauczyciele - „wiemy, że Ty jesteś nauczycielem, posłanym od Boga, albowiem żaden człowiek nie potrafiłby czynić tych rzeczy, które Ty czynisz, jeśliby z nim nie był Bóg".

Rozumiecie? Oni publicznie składali o tym świadectwo przez jednego z ich słynnych mężów, i denerwowali się... Z powodu ich wyznań wiary ukrzyżowali Chrystusa.

A dzisiaj nie ma żadnego czytelnika, który by nie potrafił czytać Dz. Ap. 2, 38. tak samo, jak ja Je potrafię czytać, i resztę Tego, tak samo jak ja Je czytam. Lecz z powodu ich wyznań wiary i z powodu ich denominacyjnych biletów, które oni mają w swojej kieszeni, tych piętn bestii, które oni ciągle noszą jako karty członkowskie; a, a nosząc te rzeczy oni krzyżują dla siebie Jezusa Chrystusa na nowo i krzyżują Go przed publicznością, i bluźnią przeciw temu Bogu właśnie, który To obiecał uczynić, przynosząc potępienie na rodzaj ludzki.

53 Otóż, tam, „oni" - nie grzesznik. „Oni" to znaczy kościół owego czasu. Oni znaleźli winę u tego Męża, który był Słowem. Czy się to zgadza? Oni znaleźli winę u tego Człowieka, który był Słowem. Obecnie znajdują winę u Słowa, działającego przez człowieka. Widzicie, oni to tylko odwrócili na odwrót. Przy czym On jest w człowieku - Duch Święty działa przez niego, to jest Boże potwierdzenie.

Jak oni poznali, że On był Chrystusem? Ponieważ Jego dzieła udowadniały, że On nim był. On rzekł:

„Kto z was może mnie potępić z grzechu? Czy Ja nie czyniłem dokładnie tego, co Pismo Święte mówi, że Ja będę czynił! I kto Niech Mi ktoś powie, gdzie Ja zawiodłem - czy nie pokazałem każdego znaku, że Ja jestem Mesjaszem, że Ja jestem właśnie Tym, który wam był obiecany".

Odrzekli, oni rzekli:

„Otóż, my mamy Mojżesza. Wierzymy Mojżeszowi”.

On rzekł:

„Gdybyście wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście Mi- Gdybyście Mojżesz widział Mój dzień i pragnął żyć w tym czasie. Mojżesz oglądał to dawno temu, i prorocy. A wy jesteście tutaj, żyjecie wprost koło Niego, a potępiacie”.

Rzekł:

„Wy obłudnicy” - powiedział - „postawę nieba potraficie rozeznać, lecz znaku tego czasu nie potraficie rozeznać”.

54 Oto on jest - znak tego czasu. Jak Go klasyfikowano?

„Fanatyk, zwariowany człowiek”.

Tak, oni znaleźli winę u Człowieka, Który był Słowem.

On był Słowem. Ew. Jana 1. rozdział udowadnia to.

„Na początku było Słowo, a to Słowo było u Boga. A to Słowo ciałem się stało i mieszkało między nami”.

On był żyjącym Słowem Bożym, ponieważ On wyrażał przez Siebie Boga. On był tak całkowicie poddany Słowu Bożemu, że On i Słowo byli tym samym. A dokładnie takim powinien być Kościół dzisiaj, bowiem Słowo Boże jest to samo.

Jak możecie być częścią tego Słowa, jeśli się Go wypieracie praktycznie całego? A powodem, dlaczego tak jest - nie jest to z powodu ludzi; ja myślę, że to jest powód, dlaczego Bóg mówił do mnie o nazywaniu Jego ludu chłystkami - „Rickys” i „Rickettas”. Jest to z powodu tych samolubnych denominacji, które mają tych ludzi, żyjących tam na zewnątrz w ten sposób, jak oni żyją. Oni ukrzyżowali Prawdę. A ludzie nazywają Ją bluźnierstwem, względnie czynią Ją bluźnierstwem. Nazywają Ją fanatyzmem, i tak dalej, a nie wiedzą, że bluźnią przeciw temu samemu Bogu, któremu chodzą służyć do kościoła.

Dlatego ja oskarżam tę bandę duchowieństwa dzisiaj. Ja oskarżam tę generację w Imieniu Jezusa Chrystusa, w oparciu o autorytet Bożego Słowa. Wy Go krzyżujecie na nowo.

Zauważcie:

„On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki”.

Boże Słowo potwierdzone w człowieku.

55 Porównajcie dwie Golgoty i ich oskarżenia. Przypomnijcie sobie:

„Dlatego, że On czynił Samego Siebie Bogiem, my nie pozwolimy, żeby ten Człowiek panował nad nami”.

Jakie było oskarżenie, które oni mogli stwierdzić na naradzie owego poranka, kiedy ukrzyżowali Jezusa? Takie:

„On czynił Samego Siebie Bogiem”.

On był Bogiem.

„I On naruszył sabat”.

A On był Panem sabatu. Oni Go potępili za to, że On czynił Samego Siebie Bogiem.

„Ty tego nie masz prawa czynić. Ty nie masz prawa. Nasi najwyżsi kapłani - jeżeli coś przychodzi, przychodzi to przez naszych kapłanów”.

Nuże, porównajcie to z Golgotą dzisiejszego czasu.

Kiedy Bóg - tak się upodobało Ojcu, Duchowi Boga, wzbudzić Swego własnego Syna; zacienił Marię Duchem Świętym i zrodził ciało, które Mu mogło służyć i posłużyć Mu ku Jego celowi.

„Bóg był w Chrystusie, pełnia Bóstwa cieleśnie w Nim”.

Odzwierciedlając dla ludzi to, czym jest Bóg, dając - dając poznać całemu światu, kim Bóg chciał mieć każdego poszczególnego: synem i córką. On wziął jednego Człowieka i uczynił to. A dlatego, że On się nie przyłączył do ich szeregów organizacyjnych, oni Go potępili i ukrzyżowali Go.

Odzwierciedlając dla ludzi to, czym jest Bóg, dając - dając poznać całemu światu, kim Bóg chciał mieć każdego poszczególnego: synem i córką. On wziął jednego Człowieka i uczynił to. A dlatego, że On się nie przyłączył do ich szeregów organizacyjnych, oni Go potępili i ukrzyżowali Go.

56 Porównajcie teraz tę Golgotę z dzisiejszą. [Pewien brat mówi: „Amen" - wyd.] Z powodu denominacyjnych uprzedzeń, z powodu obojętności między uczonymi, którzy powinni byli znać Boże Słowo i plan; z powodu tego Bóg może wziąć małą grupę ludzi, którzy upokorzą samych siebie przed Słowem, przez których On może gdzieś działać i odzwierciedlać Samego Siebie. A oni nie mogą powiedzieć, że tak nie jest.

Oni by nie mogli powiedzieć, że On tego nie uczynił, bo ich zgromadzenie było świadkiem tego. Było to przed nimi. Oni temu nie mogli zaprzeczyć. Oni nie mogli zaprzeczyć Jego twierdzeniom, bowiem właśnie to Słowo, któremu wierzyli, jak mówili, było Tym, Który udowodnił, że to jest On. Ponieważ Bóg wziął Słowo, które powinno być Mesjaszem, i pokazał Je poprzez Człowieka, a oni się Go musieli pozbyć. I to był jedyny sposób, jak oni mogli kontynuować swoją działalność - pozbyć się Mesjasza. I oni to uczynili na skutek zaślepienia i ciemnoty, bez względu na ich wykształcenie. Byli bystrzy, inteligentni - mówiąc po świecku.

Jak to porównywaliśmy onegdaj wieczorem, gdy Światłość oświeciła tego młodego władcę, patrzcie, co on uczynił. On to odrzucił - bystry człowiek. Paweł, inny bystry człowiek - ta Światłość go oświeciła. Co on uczynił? On Ją przyjął. On zapomniał wszystko to, co wiedział kiedykolwiek, aby mógł poznać Chrystusa. To uczyniło jego życie godnym Ewangelii. (Poselstwo ubiegłej niedzieli wieczorem.)

57 Tam to jest dzisiaj. Ona oświeci może jakiegoś prostego człowieka, który odszedł, odczuwał, że ma powołanie od Boga, udał się do jakiegoś seminarium i nauczył się jakiegoś wyznania wiary. On musi żyć tym wyznaniem wiary albo zrezygnować ze swojej karty członkowskiej. Jeśli tak uczyni, jest na nim czarne piętno, nikt inny go już nie będzie chciał, ponieważ kiedyś on należał do czegoś innego, a obecnie już do tego nie należy. Oni sobie myślą, że z tym człowiekiem jest coś nie tak i nie chcą go mieć w swoim zgromadzeniu. Bowiem zgromadzenie wygląda tylko jednego znaku, mianowicie czy on wierzy temu, w co oni wierzą.

Jeżeli on ma kartę, jeżeli on jest metodystą, jeżeli on ma kartę on należy do innej społeczności, do unitarian, albo do trynitarian, czy kimkolwiek on może być, w kościele Bożym, albo w szeregach zielonoświątkowców i w wszystkich tych szeregach. Jeżeli on nosi kartę, oni odczuwają, że główna kwatera przeegzaminowała go, przebadała jego umysł, oraz poddała go testowaniu u psychiatry, i widzą, czy jego współczynnik inteligencji jest wystarczająco wysoki, żeby on mógł do nich przemawiać. Jeżeli tak nie jest, oni go odrzucą. To się zgadza.

58 Lecz widzicie, zgromadzenie powinno zważać na rękę Pana, patrzyć na to, czy Bóg dał mu jego ordynację, czy nie. Na to właśnie powinniśmy patrzyć. Lecz dzisiaj oni krzyżują na nowo Syna Bożego. Kiedy - człowiek jest zdolny z łaski Bożej, by być powołanym od Boga, by pozwolić Bogu odzwierciedlać Samego Siebie przez niego.

„Sprawy, które Ja czynię i wy czynić będziecie". - powiedział On.

Zauważcie, jaki to czas, w którym my żyjemy!

Oni, oni biorą, oni - oni biorą tą samą Golgotę, którą my możemy wziąć dzisiaj do południa i ten sam powód. Otóż, oni wiedzieli, że to była Prawda; lecz z powodu zazdrości, uprzedzeń. Co im powiedział Jezus?

„Jeżeli Ja palcem Bożym wypędzam diabły, to przez kogo wy je wypędzacie? Niechaj oni są waszym sędzią, widzicie, jeśli Ja palcem Bożym wypędzam diabły".

Otóż, dokładnie tak, jak ich słyszycie mówić:

„Czy możesz udowodnić, że to jest palec Boży?"

Ja bym chciał zobaczyć, ja bym chciał usłyszeć to pytanie, zadane Jemu. Oni byli na to zbyt chytrzy.

Zauważcie:

„Dlatego, że On czynił Samego Siebie Bogiem".

A On był Bogiem.

„I my nie pozwolimy, żeby On panował nad nami”.

59 Lecz teraz ta sprawa - ten sam stary znany krzyk przychodzi znowu:

„Ta Biblia była napisana przez człowieka” - mówią oni.

„My nie musimy żyć według Niej”.

To jest Boże To jest Boże Słowo. To jest Sam Bóg. Rozmawiałem wczoraj z pewnym człowiekiem, on rzekł:

„Otóż, jakiś człowiek może napisał tę Biblię”.

Ja odrzekłem:

„Tak, był taki. Jego Imię - my Go znamy jako Boga”.

Ona była pisana na przestrzeni czterech tysięcy lat niemal - te Pisma, od czasów Joba aż do Nowego Testamentu, i była pisana przez setki przez... na przestrzeni setek lat; i była pisana przez różnych mężów, a oni się nie znali wzajemnie, w różnych częściach kraju, a ani jedno Słowo z Niej nie krytykuje innego. Ja wyzywam wszystkich, by przyszli pod Krew Jezusa Chrystusa i żądali każdej obietnicy, znajdującej się w Niej! Bóg jest zobowiązany zatroszczyć się o To.

Lecz oni tego nie uczynią. Oni przyjdą i powiedzą:

„O, Panie, ja pragnę coś uczynić. Daj mi wielki dar. Alleluja, Panie! Chwała Bogu, ja wierzę, że to mam. Alleluja!”

To nie będzie nigdy funkcjonować. Możecie przedłożyć dużo psychologii, lecz to nie będzie funkcjonować.

Bóg musi uznać tę pokutę. Bóg to musi uczynić. Moglibyśmy wiele powiedzieć odnośnie tego, ale mam nadzieję, że to rozumiecie.

60 Patrzcie, lecz obecnie oni nie chcą, żeby Słowo panowało nad nimi. Ja mówię:

„Wróćcie się wszyscy z powrotem. Jesteście niewłaściwie ochrzczeni. Zostaliście ochrzczeni w katolickim kościele”.

„Kim ty jesteś, że nam to mówisz?”

To nie jestem ja; jest to Słowo.

„Lecz ja ci mówię, my - my wierzymy”.

Nie dbam o to, w co wy wierzycie; chodzi o to, co mówi Biblia.

„Lecz my nie musimy żyć według Tego”.

Musicie tak żyć, inaczej wisi nad wami sąd tej Biblii. Albowiem:

„Ktobykolwiek ujął jedno Słowo z Niej albo dodał jedno do Niej, temu będzie ujęta część z Księgi Żywota”.

Niech to jest kaznodzieja, dostojnik kościoła, czy kimkolwiek on jest. Wy musicie przyjść pod władzę tego Słowa, bowiem Ono jest Bogiem. Biblia mówi, że Ono jest Bogiem.

„My nie pozwolimy, żeby Ono panowało nad nami”.

Oni biorą swoje wyznania wiary i denominacje, i ich - ich małe, błahe rzeczy, w które oni wierzą, a zostały przyjęte przez rady mężczyzn, i przyjmują je zamiast Bożego Słowa.

61 Co oni uczynili? Oni wzięli Barabasza, mordercę, zamiast Syna Bożego w dniu pierwszego ukrzyżowania.

A dzisiaj oni przyjmują słowo jakiegoś człowieka, które jest kłamstwem i drogą śmierci, a wzbraniają się obrać drogę Życia, Boże Słowo. Ja potępiam tą generację, oskarżam ją, w Słowie Pana, że oni są w błędzie. Oni są winni ukrzyżowania, albo próby ukrzyżowania Ducha.

62 Oni wołają o rozbudzenie, wszędzie. Jak będziecie mieć rozbudzenie, kiedy Samo Słowo nie może działać poprzez ludzi? Chciałbym, żeby mi ktoś dał na to odpowiedź. Jak to może funkcjonować, kiedy wy zaprzeczacie właśnie Samemu Rozbudzeniu? Dobrze prorok rzekł o nich: „formy pobożności”. Ich własne formy tam wówczas - zaprzeczali Słowu Życia. Ich własne formy dzisiaj zaprzeczają tej rzeczy, która im może przynieść

rozbudzenie; ich wyznania wiary i formy. O, tak.

Oni przyjmują denominacje i swoje wyznania wiary zamiast Słowa i to krzyżuje Jego Słowo i czyni Jego Słowo dla ludzi bezskutecznym. Gdy oni widzą Słowo Boże tak jasno i jak zajmuje Swoje miejsce, odnośnie czego Bóg dał obietnicę, że On to uczyni, i tutaj On to czyni, a oni naśmiewają się z Niego i odwracają się od Niego, to jest bluźnierstwo. I oni próbują ukrzyżować Samo Słowo.

Dlaczego Je krzyżują? Oni nie mogą ukrzyżować Słowa, tak samo jak nie mogą ukrzyżować Boga. Oni potrafili ukrzyżować ciało, w którym był Bóg - Syna Bożego. Oni je potrafili ukrzyżować, lecz nie mogą ukrzyżować Boga. On musiał zostać w owym czasie policzony za Ofiarę, aby wprowadzić do środka wielu synów, którzy byli predestynowani do Żywota Wiecznego. Oni to musieli uczynić wówczas, lecz oni tego nie mogą uczynić obecnie. Oni tego nie mogą uczynić, ponieważ Słowo Samo będzie żyć ciągle. Lecz oni.

63 „Co oni czynią? Jak się oni kształtują? Co zatem mówisz, kaznodziejo? Jak zatem budujesz swoją podstawę tutaj, że oni Go krzyżują?”

Oni krzyżują rezultaty Ewangelii na ludziach przez swoje wyznania wiary. To jest to krzyżowanie. To, gdzie publiczność siedzi w tych wielkich kostnicach, nazywanych kościołami i denominacjami, i wytyczają linię wyznania wiary, i to miało Słowo Boże nie może być skuteczne dla nich, ponieważ oni - oni potępiają właśnie te rzeczy, które się będą dziać, jak powiedział Chrystus. One po prostu nie przychodzą według ich wyznania wiary.

Ani Jezus nie przyszedł według ich zrozumienia odnośnie Jego przyjścia. On przyszedł w ten sposób, jak Go Bóg posłał, a On przyszedł dokładnie według Słowa. Nic dziwnego, że On powiedział, że On:

„Ukrył To przed oczyma mądrych i roztropnych, a objawił To niemowlątkom, takim, które się będą uczyć”.

Czy to rozumiecie? [Zgromadzenie mówi: „Amen” -wyd.]

64 O, oni ukrzyżowali rezultaty Słowa. Ja tutaj mam sporo miejsc Pisma Świętego. Może zacytuję dwa lub trzy z nich. Oni Je krzyżują. Wy mówicie:

„Jak oni krzyżują Słowo?”

Kiedy Jezus powiedział, że On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki, Żydów 13. 8, oni mówią:

„Pod pewnym względem On jest”.

Rozumiecie? W porządku.

Jezus powiedział - Jego ostatnie przykazanie do Kościoła:

„Idźcie na cały świat” - Marek 16 - „idźcie na cały świat i głoście Ewangelię. Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą. Na cały świat; do wszelkiego stworzenia!”

A jeszcze nie została osiągnięta ani połowa. A są miliony ludzi, którzy umierają corocznie, którzy nie słyszą, nigdy nie słyszeli Imienia Jezus. Więc to jest ciągle generalne rozporządzenie. Jest to ciągle przykazanie Boga.

„Na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i ochrzci się, będzie zbawiony; kto nie uwierzy, będzie potępiony. A te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą: W Moim Imieniu będą wyganiać diabły; nowymi językami mówić będą; jeżeli wezmą do ręki węże albo wypiją coś śmiertelnego, nie zaszkodzi im to; jeżeli włożą swoje ręce na chorych, oni wyzdrowieją”.

A oni mówią:

„To było dla tamtej generacji”.

I oni czynią według Tego przykazania Boże bezskuteczne, i oni krzyżują rezultaty Słowa dla ludzi. Amen.

65 Piotr powiedział w Dniu Pięćdziesiątym, mając klucze do Królestwa, które mu właśnie dał Jezus:

„Cokolwiek powiecie tutaj, Ja powiem Tam w górze”.

A w Dniu Pięćdziesiątym oni się pytali, co mogą uczynić, aby przyjąć Ducha

Świętego, bowiem oni się tak cieszyli z Niego, obserwując innych, postępujących zdaniem innych głupio; taczali się i skakali, i upadali, i zachowywali się, jakby byli pijani.

A oni powiedzieli:

„Ci mężowie upili się nowym winem”.

66 Lecz był tam pewien mężczyzna, który powstał, imieniem Piotr, który miał klucze Królestwa, i on rzekł:

„Ci nie są pijani” - Dz. Ap. 2 - „jak przypuszczacie, skoro jest trzecia godzina dnia. Lecz to jest to, o czym było powiedziane”.

Rozumiecie, wprost z powrotem do Słowa znowu, pokazując, że Duch jest ciągle Słowem, a Słowo jest ciągle Duchem - Słowo Boże.

„I stanie się, jak było powiedziane przez proroka Joela, Joel 2, 38:'I stanie się w dniach ostatecznych, mówi Bóg, że wyleję Mego Ducha na wszelkie ciało.'”

Słuchajcie tego proroka, stojącego tam. Spójrzcie na niego, stojącego tam bez bojaźni przeciw tej zgrai i potępiającego ich, oskarżającego ich. Rzekł:

„To jest to miejsce Pisma Świętego! To jest to, co było powiedziane przez proroka!, Ja wyleję Mego Ducha na wszelkie ciało. Wasi synowie i córki będą prorokować. Na moje sługi i służebnice wyleję Mego Ducha; i pokażę cuda na niebie i na ziemi; ogień, słupy dymu i pary.'„

Udowodnił Go przy pomocy Słowa - że On był Słowem.

A oni się naśmiewali i kpili z Niego, i poszli na sąd. A to miasto zostało spalone i oni sobie wzajemnie jedli dzieci. A dzisiaj oni są rozproszonym ludem po całej ziemi, co wskazuje na to, że Duch Święty ciągle pozostaje Słowem Bożym, żeby doprowadzić to Słowo do tego, by Ono żyło.

67 Jezus Chrystus był Osobą, Człowiekiem, Bogiem. Alleluja. On był manifestacją Boga. On był Bogiem w postaci ciała, by odzwierciedlać Słowo Boże dla tego wieku, by sprawić, żeby ten wiek ujrzał obietnicę Bożą dla tego wieku.

A Duch Święty jest tym samym dzisiaj. On jest Duchem Boga na napisanym Słowie, próbującym znaleźć kogoś, żeby mógł odzwierciedlić Samego Siebie dla tego wieku, by udowodnić, że On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki. Ew. Jana 14, 12:

„Sprawy, które Ja czynię, i wy czynić będziecie”.

„Jezus Chrystus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki”.

Widzicie, ustawicznie próbuje znaleźć Swój sposób, by odzwierciedlić Samego Siebie.

A oni tego nie potrafią uczynić. Ludzie myśleli sobie tak wiele o swoich denominacjach - ich małych gniazdach, które mieli, i tak dalej, nazwanych ich „kościołami”, więc oni nie będą tego słuchać. Tak, oni to na pewno czynią dzisiaj, tą samą rzecz - krzyżują na nowo.

68 Piotr w Dniu Pięćdziesiątym, on rzekł:

„Wy mężowie, którzy mieszkacie w Jeruzalem, w Judei, słuchajcie moich słów. Ci nie są pijani. Jeżeli staniecie cicho, ja wam pokażę, co to jest”.

I on mówi dalej i wyjaśnia im to.

Ich serca nie zaznały spokoju, kiedy To oni usłyszeli, rzekli:

„Co mamy czynić, aby być zbawieni? Co mamy czynić, aby To przyjąć? Jesteśmy przekonani, że twoje słowo jest właściwe”.

On rzekł:

„Pokutujcie, każdy z was, i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego. Albowiem to jest dla was i dla waszych dzieci, i dla tych, którzy są jeszcze daleko, ilu ich Pan, nasz Bóg powoła. To jest właśnie to, co oni muszą czynić. Pokutować i dać się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa”.

„Wysuń swój język i weź do ust hostię, a ksiądz wypije wino i wy jesteście razem jedno”.

„Komunia” na miejsce Ducha Świętego, nazwana „świętą eucharystią”. I „Ojciec, Syn, Duch Święty” - trynitariański chrzest, o którym nie ma nawet wzmianki w Biblii. Imię Ojca, Syna, Ducha Świętego brzmi Pan Jezus Chrystus. Gdy to pokażecie tej przewrotnej generacji.

Jak powiedział Piotr:

„Ratujcie się spośród tego pokolenia przewrotnego”.

Kiedy im To pokażesz, co oni czynią? Naśmiewają się z Tego i mówią:

„Nasz kościół nie uczy tego w ten sposób”.

Potem jesteście winni, jesteście winni ukrzyżowania Jezusa Chrystusa przez odebranie ludziom Mocy Bożej. Krzyżujecie im samo Słowo i potępiacie samych siebie wraz z waszym zborem - prowadzicie ich do sideł śmierci.

69 A dzisiaj rzymskokatolicki kościół przyjął „Ojca, Syna i Ducha Świętego” na miejsce Tego. Zamiast Tego - komunia.

70 Jak powiedziałem o tym kaznodziei ubiegłej niedzieli - był to Martin Luther King tam z tymi drogimi ludźmi, prowadzący ich wprost do sideł śmierci. O, gdyby tylko ktoś mógł porozmawiać z tym człowiekiem! Gdybym ja mógł. Tylko z powodu małego powstania na skutek projektu w szkolnictwie, rozumiecie, czy czegoś Co za różnica? Moja dobroć! Jeżeli ludzie nie mają na tyle serca, by współpracować z człowiekiem z powodu koloru jego skóry, oni są i tak potępieni i martwi. Państwo daje im prawo. Nie walczcie przeciwko temu. Nie walczcie. Co, gdyby ktoś powiedział, że wszyscy Irlandczycy, czy ktoś inny, wszyscy Niemcy albo ktoś inny, muszą się odłączyć? To by nigdy nie zmartwiło chrześcijan. Oni by szli ciągle naprzód. A ten człowiek jest chrześcijaninem. A jako - jako kaznodzieja nie powinien prowadzić tych ludzi do powstania przeciwko temu. Oni spowodują, że miliony umrą. To da początek kolejnej rewolucji. To jest hańba czynić coś takiego.

71 Ta sama rzecz dzieje się właśnie tutaj. [Brat Branham stuknął w kazalnicę - wyd.] Znowu dokładnie to samo. To się zgadza. Rozumiecie? Ci ludzie - co gdyby oni tylko spojrzeli na tę Prawdę i zrozumieli, czym jest Prawda.

„Nasz kościół nie wierzy w to. My mamy jakąś inną drogę”.

Otóż, to nie jest właściwa droga. Nie o to tu chodzi.

On rzekł:

„Pokutujcie i dajcie się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów”.

Nuże, oni tego nie uczynią. O, co oni wtedy uczynili? Otóż, to jest tylko jedna sprawa z setek innych. Przejdziemy do tego może tak szybko, jak potrafimy.

72 Teraz odnośnie drugiego ukrzyżowania. Jeżeli człowiek przyjmuje „Ojca, Syna i Ducha Świętego” - wyznanie wiary na miejsce Słowa, tytuły zamiast Imienia, co on czyni dla ludzi? On krzyżuje rezultaty Słowa dla ludzi - gdy mówi, że:

„Marek 16. był po prostu dla tamtej generacji”.

A Bóg Sam powiedział właśnie tam - Jezus rozmawiał z nimi i powiedział:

„Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Kto uwierzy i da się ochrzcić, będzie zbawiony; kto nie wierzy, będzie potępiony. A te znaki będą towarzyszyć tym...”.

Jak daleko? Każdemu państwu, każdemu wyznaniu, każdemu językowi, każdej rasie, każdemu ludowi - ta sama Ewangelia.

„A te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą”.

A kiedy to człowiek próbuje usunąć z Biblii, krzyżuje rezultaty Ewangelii dla tego zgromadzenia. Więc ja was oskarżam w Imieniu Jezusa Chrystusa! Wy jesteście winni zamordowania Pana!

73 Kościół Go znienawidził. Dlaczego? On właśnie był ich Bogiem. Oni Go znienawidzili i zaprzeczyli temu, że On jest ich Mesjaszem. O nie, oni nie chcieli takiego Mesjasza.

A dzisiaj kościół czyni to samo. On zaprzecza Słowu. Oni Go nie chcą. Ono jest przeciwstawne do tego, czemu oni byli nauczani wierzyć przez ich wyznania wiary.

A to Słowo jest Mesjaszem. Czy temu wierzycie? [Zbór mówi: „Amen” - wyd.] Otóż, czym zatem jest odzwierciedlenie Słowa? Odzwierciedleniem Mesjasza, którym jest Duch Święty wśród nas. On odzwierciedla Samego Siebie, próbuje, gdzie On może znaleźć latarnię, przez którą On może patrzeć, która nie jest zakopcona wyznaniami wiary i innymi rzeczami - On może wydawać Światłość przez nią.

74 Przypomnijcie sobie, „one powstały i ochędożyły swoje lampy” i wyczyściły kominy, lecz było za późno. Więc kiedy człowiek widzi tych luteran, prezbiterian, metodystów, którzy próbują wejść w tych ostatecznych dniach, by przyjąć Ducha Świętego, patrzcie, wy wiecie, że oni Go nie otrzymają. Otóż, oni może mówią językami i skaczą do góry i w dół, obserwujcie jednak, co się dzieje. Oni absolutnie Jest to znak czasu, że ona to przegapiła. Jesteśmy na końcu.

Niemal każdym razem Kościół mógł słyszeć wezwanie:

„Wstąpcie Wyżej!”

Amen.

Umieszczeni zupełnie dokładnie w należytym porządku. Duch Święty tutaj czyni Jezusa Chrystusa rzeczywistością poprzez tych, przez których On może działać, udowadniając Samego Siebie; zstępuje w dół, zrobiono Jego zdjęcie, pokazuje je, zmusza naukowców zajmować się tym, rozmawiać o tym, i wszystko inne, udowadniając zupełnie dokładnie to, co On powiedział, że będzie czynił. Czyni dokładnie te sprawy, które będzie czynił zgodnie z Pismem Świętym, jak On powiedział. Nuże, nie jakieś wyznanie wiary, albo jakaś idea ludzkiego pochodzenia, wiele krwi, ognia i dymu, i innych bredni; lecz zgodne z Pismem Świętym potwierdzenie Mesjasza. Mamy wiele imitacji i podrabiaczy, i tak dalej; ale to tylko sprawia, że prawdziwe Słowo świeci Swoim najlepszym światłem. To się zgadza. Pozwala to ludziom, którzy są duchowi, że mogą rozsądzać między tym co dobre, a co złe. Rozumiecie?

75 Wypierają się Go! Wyparli się ich Mesjasza:

„My Go nie chcemy”.

A dzisiaj czynią to samo.

„Otóż, gdybym tam miał chodzić i zachowywać się tak jak ta grupa - ja Go w ogóle nie chcę”.

W porządku, potem Go nie masz w ogóle. To wszystko. Rozumiecie? Tak samo obecnie.

Chociaż On został należycie zidentyfikowany, oni Go nie chcieli. Oni Go nienawidzili. Dlaczego tak było? Nazwaliśmy ich pastorów bandą „węży”. On rzekł:

„Wy ściany pobielane. Nie jesteście niczym innym, niż grobami. Na zewnątrz jesteście wypolerowani w odzieniach i z odwróconymi kołnierzami, a wewnątrz jesteście trupimi kośćmi”.

Rozumiecie? On się nie powstrzymywał. Jeden mały Galilejczyk, syn stolarza, lecz On mówił bez ogródek. On im to powiedział.

„Nie myślcie…” - powiedział Jan, Jego zwiastun, on rzekł On był kolejnym, który mówił bez ogródek. On rzekł:

„Niego przychodźcie tutaj, mówiąc, że Abraham jest waszym ojcem. Bóg jest mocen z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi”.

O, tak.

„Siekiera jest przyłożona do korzeni drzewa, a każde drzewo, które nie przynosi owoców, zostanie wycięte i w ogień wrzucone”.

O, tak. Bóg postępuje ściśle, surowo i skrupulatnie zgodnie ze Swoim Słowem. O, tak.

76 Zauważcie, Jezus, udowodniony przez Pismo Święte! Czy mnie słyszycie? [Zgromadzenie: „Amen” - wyd.] Jezus został zidentyfikowany przez Boga, przez Pismo Święte, że On był Mesjaszem. Czy się to zgadza? [„Amen”.] Za kilka minut dojdziemy do oskarżenia Piotra i stwierdzicie, czy tak było, czy nie. On był zupełnie zidentyfikowany, że On jest Bogiem, zamanifestowanym w Człowieku, nazwanym Synem Bożym. To się zgadza. Aczkolwiek, On był należycie zidentyfikowany i potwierdził obiecane Słowo, że

On jest Mesjaszem. Mojżesz powiedział:

„Ten Mesjasz, kiedy On przyjdzie, On będzie prorokiem”.

I wszystkie te rzeczy będą się dziać.

Ta młoda kobieta z stojąca przy studni i cały ten podły stan, w jakim ona była - co to symbolizowało? To, że Bóg w tych ostatecznych dniach wyciągnie wyrzutków społeczeństwa.

77 Przypominam sobie ubiegłego wieczora, podczas wesela Względnie innym razem, kiedy tutaj głosiłem. Na uczcie weselnej oni powiedzieli, jak oni powiedzieli.

„Ja urządziłem wielką uroczystość, i tak dalej. A wszyscy ci mężowie, ja ich zaprosiłem, a każdy z nich miał jakąś wymówkę. ‚Ja tego nie mogę zrobić, ponieważ to by zrujnowało nasze wyznania wiary. Ja nie mogę przyjść, ponieważ mam moją Poślubiłem żonę; ona mi nie pozwoli przyjść. Moi drodzy, ja - ja się skojarzyłem z tym kościołem tutaj. Moja matka była metodystką, względnie baptystką, czy katoliczką, lub prote-... Ja się po prostu nie mogę na To zgodzić.'„

On rzekł:

„A wy nie przyjdziecie i nie skosztujecie Mojej uczty! Lecz wyjdźcie tam i zmuście prostytutki i nierządnice, i pijaków, i ktokolwiek tam będzie. Wprowadźcie ich do środka, a Ja ich naprawię. Ja urządziłem Moją ucztę, a Moi - Moi goście Mój stół jest zastawiony i ktoś tam będzie”.

Oni nie przyszli. On potępiał tych Żydów.

A co dzisiaj?

„Ja - ja - ja należę do prezbiterian. Ja - ja nie mogę. Ja jestem metodystą, luteraninem. Ja jestem unitarianinem. Ja jestem u wierzących w dwójce. Ja jestem tym. Ja nie mogę. Ja nie mogę”.

Tutaj to macie. Wy tam zatem nie będziecie! Dokładnie tak On powiedział. W porządku.

78 Należycie potwierdzony Mesjasz. Należycie potwierdzone Słowo - obiecane Słowo. Ten Bóg, który obiecał to Słowo, mianowicie to, czym będzie Mesjasz, oto On przyszedł i stanął dokładnie. On im powiedział:

„Nuże, gdzie Ja nie dopisałem? Jeżeli Mi nie możecie wierzyć jako Człowiekowi, wierzcie uczynkom, które Ja czynię, bowiem one właśnie świadczą o tym, Kim Ja jestem. One właśnie mówią, że Ja jestem Mesjaszem. Wy Mi nie chcecie wierzyć, ponieważ myślicie, że - że Józef tam... A ja się urodziłem tam w tej małej chatce, a mój opiekun tutaj jest tam stolarzem. A - a wy „

79 Kiedy On przyszedł tam do Galilei, oni, i chciał uczynić On rzekł:

„Hej, Kim jest ten Człowiek? Kim jest Ten? Otóż, ten Człowiek, czy to nie jest Czy Jozes i wszyscy Jego bracia nie są tutaj? Czy Jego siostry nie są u nas? Czy Jego matka nie nazywa się Maria, a Jego Ojciec nie nazywa się Józef? Skąd, skąd wzięliście takiego Człowieka, jak ten? Z jakiej szkoły On przychodzi? On nie ma karty członkowskiej. On, On nie ma żadnych listów uwierzytelniających. Gdzie taki Człowiek, jak ten Gdzie ty to w ogóle otrzymałeś?”

A Biblia mówi, że On był - On się czuł dotknięty. On rzekł Wielu potężnych czynów nie mógł On uczynić; i po prostu odwrócił się swymi plecami i odszedł od nich. On rzekł:

„Prorok nie jest bez czci, jedynie że jest wśród swoich własnych ludzi, rozumiecie, w swoim własnym okręgu”.

Zważajcie: „względnie w swoim własnym kraju”.

Tam On jest - należycie potwierdzony, Mesjasz. Nie przypisywał sobie żadnych zasług. On rzekł:

„Ja nie czynię niczego, prócz tego, co widzę czynić Ojca”.

I On wyzywał ich, aby się zapytali, czy to jest Mesjasz.

80 A spójrzcie na tą niepoprawną kobietę złej sławy; ona to rozpoznała. Ona, ona nie miała żadnej legitymacji. Ta lampa nie była Ona była moralnie zepsuta, oczywiście. Nikt by tego nie zaaprobował. Prawa Boże to potępiały. Ona była moralnie zepsuta. Lecz ona.

Widzicie, Bóg nie sądzi człowieka na podstawie czym on jest. On ocenia On nie ocenia według tego, jak wielkim jesteś albo jak małym jesteś. On ocenia twoje serce, czym ty pragniesz być.

A ona nie chciała żadnej z tych bredni. A gdy To zaświeciło przed nią, Tego właśnie ona pragnęła. Bez względu na to, czym ona była wówczas, ona była gotowa przyjść. Rozumiecie? Bóg ocenia serce. Człowiek ocenia zewnętrzny wygląd. Bóg patrzy na serce. Bez względu na to, czym ona była; ta Światłość świeciła i to załatwiło sprawę. Ona zrozumiała sedno Żywota Wiecznego.

81 O, moi drodzy, jak to jest dla mnie bogate, rozumiecie, gdy widzę i wiem, że to Prawda. Ja - ja się będę Tego trzymał. Ja pozwolę Bóg Niebios powstanie, a mój głos będzie na taśmie magnetofonowej tego wielkiego Bożego czasu tam po drugiej stronie i on potępi tę generację w ostatecznym czasie. Bowiem to jest - jest to na taśmie magnetofonowej, więc potem będzie to na taśmie Wieczności. To się zgadza. Potępi tę generację kaznodziejów, którzy mają formę pobożności, a zapierają się Mocy Słowa i Jego manifestacji, kiedy Ono zostało należycie zidentyfikowane - że On jest ciągle Jezusem Chrystusem, tym samym wczoraj, dziś i na wieki. Ja ich oskarżam na podstawie Słowa Bożego.

Będę musiał szybko przejść do kolejnej obietnicy, bowiem mamy już tylko około piętnastu minut.

82 „Tam oni - tam oni...".

Co takiego? O, moi drodzy! Golgota! A oni Go „ukrzyżowali" - po trzecie. Oni Go ukrzyżowali przez to, że nie poznali, iż obiecane Boże Słowo zostało zamanifestowane. A dlaczego oni ukrzyżowali tego Człowieka? Czy moglibyście to sobie tylko wyobrazić? Wróćmy wstecz na chwilę. Dlaczego ci ludzie ukrzyżowali takiego Człowieka, jak on? Kiedy Maria.

Jak czytałem pewnego razu książkę pod tytułem: „Książę z domu Dawida". Napisał ją Ingraham, doktor Ingraham. Wspaniała książka! Jest to dramat, oparty podobno częściowo na prawdzie - z jakiegoś starego rękopisu została zaczerpnięta kobieta imieniem Adina, która swoje Ona udała się do Palestyny z Egiptu, z Kairu - myślę, że w tym celu, żeby ukończyć swoje wykształcenie. I ona tam była w czasach Chrystusa i ona podobno odpowiadała listownie swemu ojcu. Byłoby dobrze, gdybyście ją wzięli do ręki i przeczytali ją sobie. Ona jest naprawdę dobra - „Książę z domu Dawida" Ten sam człowiek, który napisał „Słup Ognia" - a z tego Cecil DeMilles zaczerpnął „Dziesięć Przykazań".

83 Stwierdzamy zatem w tej książce, że ta Adina odpowiadała listownie. I ona tam mówi, że w dniu ukrzyżowania Maria Magdalena, z której On wygnał siedmiu diabłów, wybiegła przed ten tłum i mówiła:

„Co On uczynił? Co On uczynił? Tylko uzdrawiał chorych i starał się wyzwolić tych, którzy byli zniewoleni! Co innego On czynił niż dobro? Niech ktoś powie!"

A pewien mężczyzna powalił ją niemal uderzeniem dłoni na podwórku i rzekł:

„Czy byście uwierzyli tej głupiej kobiecie raczej, niż waszym kapłanom?"

Tutaj to macie. Rozumiecie? Co On uczynił? On nie uczynił niczego. Dlaczego Go zatem ukrzyżowali? Dlaczego? Dlaczego? Dlatego, że nie poznali, Kim On był.

Dziś jest tak samo. Kaznodzieje i ludzie dzisiejszego czasu, i nasi nowocześni kaznodzieje tak mocno zadokumentowali ludziom, by uwierzyli, iż To są „czary albo diabeł, lub mentalna telepatia, względnie jakieś oszustwo, względnie jakaś sztuczka,tak iż ludzie nie rozpoznają, że to jest potwierdzenie Bożego Słowa na dzisiejszy czas. Są to znaki ostatecznych dni.

84 Kościoły, jeżeli nie należycie do ich organizacji, oni będą mówić:

„Ach, otóż, to jest coś sztucznego. To jest - to jest oszustwo. Otóż, spójrzcie tutaj na Takiego-i-Takiego oraz na Takiego-i-takiego".

Lecz niech oni chociaż raz udowodnią, że ta prawdziwa Rzecz jest oszustwem. Uhm. Niechaj raz udowodnią, że to jest błędne. Oni tego nie mogą uczynić. Nigdy nie było To znane jako złe ani nigdy nie będzie, ponieważ To jest Bóg. Rozumiecie? Lecz oni lubią na to pokazywać.

Oni myślą:

„O, otóż, gdyby to był jakiś człowiek o słynnym imieniu!”

Dlatego, że to jest mała grupa, mała ilość ludzi, którzy są jakby wyrzutkami:

„Otóż, myśmy wykluczyli tego człowieka z naszego zboru”.

Rozumiecie?

„Oni, oni zazwyczaj przychodzili do naszej grupy, rozumiecie, lecz oni udali się za tym, udali się za tamtym, a obecnie, widzicie, oni kończą Otóż, patrzcie, co to jest, kto to jest”.

Nie dbam o to. Oni mogli powiedzieć to samo o Piotrze, Jakubie i Janie. Albo:

„Ciemny, niewykształcony człowiek”. - jak oni mówili.

Lecz oni musieli wziąć pod uwagę, że coś się stało od tego czasu. Oni byli z Jezusem. Na tym właśnie polegała różnica. Rozumiecie?

85 Oni to uczynili, ponieważ nie poznali, Kim On był. Oni nie poznali, że potwierdzenie Bożego Słowa stanęło tam owego dnia. Otóż, było to pewnego dnia i było to właściwe; było to pewnego dnia, a oni po prostu przestrzegali praw i innych rzeczy. Lecz były to te same prawa, których oni przestrzegali - wskazywały im na czas, w którym On przyjdzie i będzie tym Człowiekiem, jakim On powinien być. Oni mieli tę część, lecz nie wzięli tej innej części.

A jest to ta sama rzecz, którą oni czynią obecnie. Oni mają kościół i oni „wierzą w Jezusa Chrystusa”, i mówią, że wierzą, i tak dalej, lecz zaprzeczają tej godzinie, w której żyjemy! Ciągle na nowo potwierdza się stare przysłowie: Człowiek zawsze chwali Boga za to, co On uczynił, spodziewa się tego, co On czynił, względnie co będzie czynił, a ignoruje to, co On czyni, i na skutek tego jest potępiony. Rozumiecie? Oni myślą: „Bóg jest cudowny. Jak wielkim On jest! Co On będzie czynił: On przyjdzie i nastąpi Zachwycenie pewnego dnia, i odejdziemy do Domu”, a zaprzeczają właśnie tym znakom i cudom wprost tutaj w tym czasie, o których Pismo Święte mówi, że On je będzie czynił. Zaprzepaszczają całą tą Sprawę!

„Jeżeli ślepy prowadzi ślepego” - powiedział Jezus - „oni obydwaj wpadną w dół”.

Módlcie się tylko do Boga, żeby otworzył nasze oczy w tych ostatecznych dniach. W porządku.

86 Dzisiaj jest tak samo - oni czynią to samo dzisiaj. Oni się wypierają i krzyżują tego samego Boga dzisiaj przez to, że Go nie poznali. Tak samo - przez wypieranie się Go. A wypierają się Go przez te rzeczy, które dzisiaj czynią - oni nie krzyżują Chrystusa na nowo dosłownie, lecz oni zbluźnili przeciwko Duchowi Świętemu. A czyniąc to, oni są Jak oni bluźnią przeciw Duchowi Świętemu? Jak?

Jak bluźnili przeciw Niemu wówczas, w owych czasach? Patrzcie, oni nie mogli przeciw Niemu wówczas bluźnić; On jeszcze nie przyszedł. Oni nazwali Jezusa „Belzebubem”, nazwali Go „Belzebubem”, ponieważ On potrafił rozpoznać tajemnice ich serc i inne rzeczy. Oni rzekli:

„To jest diabeł”.

Innymi słowy:

„On jest wróżbitą. Oto, jak On to czyni - przez wróżenie. On nie jest nikim innym niż diabłem”.

Rozumiecie, oni nie mieli proroka w ciągu czterystu lat i oni już z tego wyrośli. Rozumiecie? Oni mieli po prostu swoje prawa Oni rzekli:

„To jest Belzebub”.

87 A Jezus powiedział:

„Ja wam to przebaczę, lecz kiedy przyjdzie Duch Święty” - rozumiecie teraz - „a wy powiecie słowo przeciw Niemu, nie będzie wam to nigdy przebaczone”.

Pamiętajcie, tak będzie, a nie może być w żaden sposób -żadna łaska, kiedy bluźnicie i nazywacie Ducha Bożego, Słowo Boże, które zostało potwierdzone przez Ducha Rozumiecie, Słowo mówi tak, Duch Je potwierdza, a jeśli to nazwiecie „nieczystą rzeczą”, przekroczyliście linię między łaską i sądem, i nie może wam to być nigdy

przebaczone.

To jest powodem, czemu oskarżam tą generację i zarzucam jej winę, że krzyżują i bluźnią przeciw zamanifestowanemu Synowi Bożemu, jak było obiecane przez wszystkich proroków i przez Samego Chrystusa, że tak będzie w ostatecznych dniach; podobnie jak było w dniach Noego, w dniach Sodomy. Bluźnierstwo! Przy czym oni krzyżują dla ludzi Syna Bożego na nowo - Jego potwierdzone Słowo. Jedno słowo przeciwko Temu nie może nigdy zostać przebaczone.

Więc co teraz uczynicie? Czemu zostaniecie wierni? Oni są potępieni, czekają tylko na godzinę, kiedy zostanie wylany Boży gniew. Oni będą potem skruszeni.

88 Oni miłują doktryny denominacji i dogmaty ludzkiego pochodzenia więcej, niż potwierdzone Słowo Boże - ta generacja ludzi. Och! Życzę sobie tylko, żebym miał na to długi czas. Rozumiecie? Ta generacja ludzi, ta generacja wzgardziła objawieniem Bożym. [Brat Branham poklepuje kilkakrotnie po swojej Biblii - wyd.] Lecz my idziemy tam, gdzie kroczyli apostołowie. To się zgadza.

„Ty mówisz:‚Bóg'? Otóż, inni mówią tak również”.

Bóg To potwierdza.

Jezus powiedział:

„Jeżeli te sprawy nie mówią o Mnie, to idźcie dalej i mówcie, że Ja Sam to mówię. Lecz jeśli te sprawy mówią, to raczej wierzcie tym sprawom, rozumiecie, bowiem to jest ta godzina”.

Powiedział:

„Wiecie, jutro będzie świecić sionce, albo będzie mizerna pogoda; ponieważ niebo jest czerwone i pochmurne, jutro będzie pięknie”.

Powiedział:

„Postawę nieba umiecie rozeznać; lecz znaki czasu - wy o nich nic me wiecie. Gdybyście znali Boga, poznalibyście Mój Dzień”

A oni rzekli:

„Ty tak dużo przypisujesz Samemu Sobie, Ty się czynisz Bogiem”.

I oni Go przybili do krzyża.

89 A Duch Święty dzisiaj nie jest żadną trzecią Osobą. Jest to Sam Bóg, zamanifestowany w ludzkim ciele przez Krew Jezusa Chrystusa, by poświęcić życie, przez które On może odzwierciedlać Samego Siebie. A oni krzyżują to samo Słowo, które zostało zamanifestowane. Czy rozumiecie? [Zbór mówi: „Amen” - wyd.] Ukrzyżowania Chrystusa dokonują dzisiaj ludzie, wypierający się potwierdzonego i zamanifestowanego Syna Bożego między ludźmi przez Jego - Jego sprawy, które, jak On powiedział, będą się dziać w tym czasie na podstawie Jego Słowa. Rozumiecie?

Otóż, to samo potwierdzenie - będzie musieć być to samo, jeżeli On jest tym samym Synem Bożym, ponieważ On powiedział w ew. Jana 14. 12, że:

„Sprawy, które Ja czynię, i wy czynić będziecie”.

Żydów 13, 8:

„On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki”.

„Jeśli pozostaniecie we Mnie” - Jan 15 - „jeśli pozostaniecie we Mnie, a Moje słowa pozostaną w was, tylko proście, cokolwiek chcecie, a będzie wam dane”.

O, tak!

90 Pamiętajcie, ci, którzy to czynili, byli bardzo religijnymi ludźmi. Oni nie byli ludźmi nie znającymi się na rzeczy. Oni byli religijnymi ludźmi owego czasu. A ci właśnie czynią to dzisiaj - są to religijni ludzie; to samo ukrzyżowanie, ta sama rzecz dzisiaj. Szybko.

„Tam Go oni ukrzyżowali”.

Wtedy, wtedy? Oczywiście. Wtedy oni odrzucili Boże Słowo, które się zamanifestowało, przyjmując swoje wyznania wiary zamiast Słowa.

Czy to jest to, co oni czynią dzisiaj? Dokładnie tak jest, czynią dzisiaj to samo. On

był Słowem; a oni odrzucili Słowo. To jest jeden punkt, który pragnę, żebyście nie przegapili, rozumiecie, pragnę, abyście go nie przegapili. On był Słowem, a kiedy Go oni odrzucili, odrzucili Słowo. A kiedy Go odrzucili, oni Go w końcu ukrzyżowali. I to właśnie oni uczynili dzisiaj - odrzucili Słowo Boże i przyjęli swoje wyznania wiary; i ukrzyżowali publicznie przed swym zgromadzeniem działanie Ducha Świętego. I oni są winni, a ja ich oskarżam w Imieniu Jezusa Chrystusa.

91 Już piętnaście lat widzę Go działającego po całym kraju, a oni się ciągle trzymają swoich wyznań wiary. Oni są winni! Oni wzięli Słowo, które by zebrało kościół - wszystkie kościoły razem i zrobiło wielką, potężną wspólnotę braterstwa między zielonoświątkowcami i wszystkimi pozostałymi. Zamiast tak uczynić oni Je odrzucili i odwrócili się od Niego, kpili sobie z Niego, i nazywają Go teraz wszystkim możliwym.

A teraz poprzez federację kościoła według planu diabła oni próbują wejść do środka i mówią:

„My teraz przyjdziemy, kupimy trochę Oleju".

Oni są odrzuceni. I oni mają Oni są winni ukrzyżowania Jezusa Chrystusa. Przyjmijcie to na Bożych warunkach, na waszych warunkach nie będzie to funkcjonować. Rozumiecie?

92 Oni odrzucili Boże Słowo, które zostało zamanifestowane, z powodu ich wyznań wiary i oni czynią to samo dzisiaj.

„On był Słowem" - Jan, ew. Jana 1. Żydów 13, 8. mówi: „On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki".

Obecnie oni krzyżują Go na nowo.

Czy wiedzieliście, iż Biblia mówi, że moglibyśmy to zrobić? Ilu z was chciałoby przeczytać o tym troszeczkę? Czy mi dacie jeszcze dalszych piętnaście minut? [Zgromadzenie: „Amen" - wyd.] W porządku. Otwórzmy teraz, chwileczkę tylko - „ponownie ukrzyżowali". Przejdźmy do Żydów, 6. rozdział, i czytajmy po prostu trochę. Żydów 6, a zobaczymy, czy „na nowo krzyżujemy Syna Bożego", rozumiecie, czy to może być uczynione. Wy mówicie:

„Nie możesz Go ukrzyżować po raz drugi".

Stwierdzimy, czy możemy, czy nie. Boże Słowo jest prawdą. Czy się to zgadza? [Zgromadzenie: „Amen" - wyd.] Jest to Żydów 6,1.

„Przetoż zaniechawszy początkowych nauk o Chrystusie, miejmy się ku doskonałości, nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych i wiary w Boga,

Nauki o chrzcie i o wkładaniu rąk i o powstaniu umarłych i o sądzie wiecznym . to uczynimy, jeśli tylko Bóg dopuści„.

93 Widzicie, Paweł chce, żebyśmy wiedzieli, że te rzeczy tutaj są absolutnie konieczne - chrzest wodny, wkładanie rąk, zmartwychwstanie, drugie Przyjście. Wszystkie te rzeczy są wieczne. One są absolutną Prawdą.

Zwróćcie teraz uwagę:

„Albowiem jest niemożliwe…(Czytajcie to razem ze mną, ten jeden werset. Pragnę, żebyście go czytali razem ze mną teraz - 4. werset.) [Brat Branham i zgromadzenie czytają następujące trzy wersety jednogłośnie - wyd.]

Albowiem jest niemożliwe, aby ci, którzy zostali raz oświeceni i skosztowali daru niebieskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego,

Skosztowali też dobrego słowa Bożego i mocy przyszłego wieku,

Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, jako ci, którzy sobie znowu krzyżują Syna Bożego i jawnie go sromocą„.

Czy to jest moje słowo albo Jego?

„Człowiek, który dochodzi do poznania".

Pamiętajcie, oni Go nie otrzymali w ogóle. Oni byli wierzącymi do pewnej granicy.

„Potem, kiedy otrzymaliśmy poznanie Słowa Bożego" - otrzymujecie je dzięki poznaniu, przez czytanie i oglądanie Go - „a jeśli Go potem odrzucacie, jest dla was

rzeczą niemożliwą zostać w ogóle zbawieni".

Czy czytaliście to teraz? Rozumiecie?

„Otrzymaliście poznanie Prawdy". - wy to po prostu rozumiecie.

Nie otrzymaliście Go wcale.

94 Jest to tak, jak ci wierzący, którzy wyszli. To właśnie jest przedobrazem pielgrzymki. To, to trzecie, to trzecie wyjście, jest to po prostu przed obraz pozostałych. Spójrzcie, spójrzcie tam wstecz. Pozwólcie, że wam teraz coś pokażę, chwileczkę tylko. Przepraszam za to wyrażenie. Spójrzcie.

Izrael wybrał dwunastu mężów - z każdego pokolenia jednego - przełożonych denominacji i zabrał ich na samą granicę obiecanego kraju, i pokazał im te dobre rzeczy, które im miały przypaść w udziale, które oni mieli. A oni powrócili i skarżyli się:

„My go nie możemy zająć".

Lecz było tam dwóch z dwunastu - Jozue i Kaleb, którzy powiedzieli, że patrzą na Słowo.

„Bóg powiedział, że on jest nasz i my jesteśmy więcej niż zdolni zająć go".

Czy to prawda? [Zgromadzenie: „Amen" - wyd.]

95 Co to było? Wierzący do pewnej granicy. Rozumiecie, oni się w rzeczywistości urodzili w kościele. Oni byli przełożonymi dla ludzi. Oni byli biskupami, jak się mówi, którzy szli wprost tam, gdzie Słowo Boże okazało się Prawdą.

„Tam jest ten kraj!"

Oni tam nigdy nie byli. Oni nie wiedzieli, że on tam jest. Lecz oni tam przyszli, by zobaczyć, że on tam jest.

„Tam on był!"

A Kaleb i Jozue udali się tam i przynieśli z powrotem kiść winogron, i pozwolili im zjeść z nich kilka. I oni zakosztowali z tego dobrego kraju, a potem powrócili i rzekli:

„My go nie możemy zająć. Rozumiecie? Nie uda nam się po prostu".

Tu jest ta sama grupa w czasie Jezusa Chrystusa.

„Rabbi, wiemy, że Ty jesteś nauczycielem, przychodzącym od Boga".

Widzicie? Graniczna linia!

„Wiemy, że Ty jesteś nauczycielem, przychodzącym od Boga. Nikt nie może czynić tych rzeczy, które Ty czynisz. My uznajemy, że tam musi być Bóg".

Dlaczego tego nie przyjęli? Dlaczego tego nie przyjęli? Linia graniczna! Linia graniczna!

96 Tutaj oni są w tym trzecim wyjściu; ten sam znak, ta sama manifestacja, ten sam Chrystus, ten sam Duch Święty, te same dzieła, ten sam Bóg, to samo Poselstwo, a oni Go nie mogą przyjąć. Oni by się musieli wyrzec swej członkowskiej karty. Co to jest?

„Oni mieli poznanie Prawdy".

Oni spojrzeli i zobaczyli, że to jest absolutna Prawda. Oni Jej nie mogli zaprzeczyć. Czasopisma muszą świadczyć, że Go oglądali. Zdjęcia, gazety, potwierdzenie o wskrzeszeniu z martwych, orzeczenia lekarzy o chorych - oni muszą powiedzieć, że to jest On. A te przepowiednie - ani jedna z nich nigdy nie zawiodła poprzez te lata, każda z nich dokładna co do joty. Oni nie mogą powiedzieć nic innego, niż że to jest Bóg. Lecz oni Go nie mogą przyjąć.

97 Ta grupa kaznodziejów w Chicago, było ich ponad trzystu, którzy mieli zamiar przyjść i dać się ochrzcić w Imię Jezusa Chrystusa. Gdzie oni są? Ta cena jest zbyt wysoka. Oni tego nie mogą uczynić. Co to jest? Biblia mówi, kiedy oni to czynią, co oni czynią? Oni odseparowują samych siebie do łaski do sądu.

„Jest bowiem niemożliwe, żeby ci, którzy zostali raz oświeceni" - doprowadzeni do tego, żeby patrzyli na To - „i otrzymali poznanie Prawdy, i zakosztowali z dobrego Słowa Bożego, a gdyby się od Niego odwrócili, z którego mieli się odnowić - mówią: ‚Otóż, nuże, ja chcę, tak. '„

98 Wy prezbiterianie, wy metodyści i baptyści, i luteranie, i ci wszyscy Biznesmeni Pełnej Ewangelii mówiący, że „wchodzą", a odrzucili Poselstwo. Wasz kościół będzie Tam wewnątrz będą jednostki, oczywiście. Lecz nie kościół; wy musicie wyjść z kościoła, aby To zrozumieć. Rozumiecie? To się zgadza. Indywidualni ludzie - to jest w porządku.

Ale jeśli myślicie, że prezbiteriański kościół otrzyma Ducha Świętego, a oni wszyscy zarejestrują swoje dokumenty, i - nigdy tak nie myślcie. Wy metodyści myślicie, że to osiągniecie? Nigdy wam się nie uda. Czy wy trynitarianie myślicie, że przyjmiecie kiedykolwiek Imię Jezus Chrystus i dacie się ochrzcić każdy z was w ? Wy tego nigdy nie uczynicie. Nigdy tego nie uczynicie. Lecz jednostki wyjdą i uczynią to, to się zgadza, i to jest znak Jego Przyjścia. Lecz te kościoły, które ujrzały Prawdę, a odrzuciły Ją na swoich naradach - „to jest niemożliwe".

99 Zatem, oni są winni ukrzyżowania Jezusa Chrystusa. I ja ich oskarżam na podstawie Słowa Bożego, że Bóg ma:

„Jak ich ty oskarżasz, bracie Branham?"

Ja ich oskarżam, bowiem Bóg jasno zidentyfikował Samego Siebie w Swoim Słowie w ostatecznych dniach i dał Sam poznać, że On jest ciągle tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki, a oni się chłodno odwrócili od Niego. I wy jesteście winni ukrzyżowania Jezusa Chrystusa na skutek bluźnienia przeciw Duchowi Świętemu. To się zgadza.

Zabieramy was znowu do Żydów 10, gdzie nam jest znów powiedziane w Piśmie Świętym, że to jest nie tylko „niemożliwe", lecz że nigdy nie możecie. To was oddziela od Boga na Wieczność. Nigdy nie możecie powrócić na nowo do Obecności Bożej, kiedy odrzucacie Ducha Świętego i kpicie sobie z Niego.

Widzicie teraz - „zakosztowali ze Słowa". Rozumiecie, wierzący do pewnej granicy!

„O, ty mówisz, że ci ludzie nie byli wierzący?"

Oni byli wierzący, względnie wyznawali, że są wierzącymi, lecz jeśli chodzi o Słowo Oni byli Izraelem. Oni wyszli pod krwią. Oni wyszli pod znakami Mojżesza. Oni widzieli, jak te znaki funkcjonują. Bóg powiedział:

„Ja was tam zabiorę".

A kiedy poszło o sedno obiecanego Słowa, które miało przyjść, co oni powiedzieli?

„O, my tego nie możemy uczynić".

Rozumiecie?

A oto oni powracają z winogronami i wszystkim innym, by udowodnić, że ten kraj jest dobry. Boże Słowo ma rację. Bóg powiedział:

„Ja wam go daję".

Lecz te okoliczności…

„Moi drodzy" — mówili - „wyglądamy jak koniki polne obok nich. Nie możemy go zająć, bez względu na to, co...".

100 Przed kilku laty, kiedy stała tam ta stara sala jako kaplica, ktoś wszedł do środka, wyszedł tam, rozmawiał ze mną i rzekł:

„Billy, ty będziesz głosił do czterech słupów pewnego dnia z takimi poselstwami jak te".

Ja odrzekłem:

„Ja będę głosił do czterech słupów, bowiem Bóg jest mocen z tych słupów wzbudzić dzieci Abrahamowi".

O, tak. To jest Prawdą. Ja rzekłem:

„Jeżeli masz coś, czym To możesz obalić, przedłóż nam to".

Po prostu lubią krakać, lecz kiedy przyjdzie do tego, by to pokazać, to jest coś innego. Tak, na tym właśnie polega różnica. W porządku.

Tak, oni Go krzyżują na nowo swoimi wyznaniami wiary. Teraz Żydów 6. rozdział, i my idziemy dalej. I moglibyśmy po prostu czytać ciągle dalej i dalej do końca tutaj. Mamy dosyć czasu. Zaznaczyłem sobie tutaj miejsce Pisma Świętego, gdzie to będzie - Żydów 6. rozdział. Uważam więc, weźmy to wszystko.

„Jest niemożliwe, żeby ci, którzy zostali raz oświeceni i stali się uczestnikami Ducha Świętego...".

Nie mamy czasu, by pójść zbyt daleko, ponieważ ja mam inne miejsce Pisma Świętego, i pragnę, żebyście je przeczytali za chwilkę. Zwróćcie na to uwagę:

„Oni krzyżują dla siebie Syna Bożego na nowo".

Co oni uczynili? Co? Zakosztowali i wiedzą, że Ono jest Prawdą, a potem się odwracają i wypierają się Go. Co to uczyniło?

„Jest niemożliwe „

101 To właśnie uczynił ten naród. To właśnie uczynili ci ludzie. To właśnie uczyniły te kościoły. Oni To odrzucili i ukrzyżowali Poselstwo. Oni ukrzyżowali tą Prawdę dla ludzi. Jak uczynili to Jezusowi? Oni Go wydali na hańbę, zwlekli Jego odzienie z Niego, powiesili Go na krzyżu i przybili Go tam gwoździami - Księcia Życia. To samo uczynili dzisiaj swoimi wyznaniami wiary! Oni uczynili to samo. Oni zwlekli te rzeczy, zwlekli dobroć i odzienie Ewangelii, próbując Ją umieścić gdzieś indziej, i powiesili Go na krzyżu. O, moi drodzy! Dlaczego?

102 „Tam oni - tam oni ukrzyżowali" - teraz ostatnia część cytatu - „Go", Go, tą najdroższą Osobę. Dlaczego to uczynili? Oni Go nie poznali. Dlaczego czynią to dzisiaj? Oni nie wiedzą, że to Prawda. Oni są - oni są głusi i ślepi wobec Niego. Oni Go nie znają. To jest powodem. Ich wyznania wiary i tradycje usunęły ich precz od Słowa Bożego.

Teraz do was tutaj, kiedy teraz kończę, zwróćcie na to baczną uwagę. Rozumiecie? Ja wiem, że jest gorąco. Mnie jest również gorąco.

Lecz, o, bracie, to Słowo jest Życiem, jeśli się Go będziesz trzymał. Patrzcie, to nie jest coś, o czym mówimy, co się może dzieje tu i tam; To jest coś, co już jest tutaj wśród nas i dzieje się obecnie. Nie coś, co będzie; coś, co już jest. My nie świadczymy:

„My wiemy, co On uczynił; my wiemy, co On będzie czynił".

Lecz my mówimy to, co On czyni obecnie. Rozumiecie, to jest nasza godzina.

Może nie będziemy żyć, by oglądać Zachwycenie. Może dzisiaj umrę, ty możesz dzisiaj umrzeć. Ja nie wiem. Lecz Zachwycenie przychodzi. To znaczy - mianowicie kiedy ono przyjdzie, my tam będziemy, nie martwcie się, uhm, tak samo będą tam wszyscy pozostali z minionych wieków, którzy wierzyli i wyglądali go. Oni chodzili w Światłości na ich czas.

A tutaj jest ta Światłość - Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki. Zaniechajcie waszych wyznań wiary i wierzcie temu Słowu. To jest Prawda. [Brat Branham poklepuje swoją Biblię - wyd.] Słowo jest Prawdą. Jezus powiedział:

„Moje Słowo jest Prawdą, Moje Słowo jest Życiem".

Jak chcecie otrzymać Życie, kiedy Życie odrzucacie? Jak chcecie przyjmować dogmat, który jest śmiercią, oraz Słowo Życia? Odrzucacie Słowo Życia, by przyjąć śmierć - jak chcecie przyjąć te dwa w tym samym czasie? Nie możecie tego uczynić.

„Niech każde ludzkie słowo jest kłamstwem, każdy dogmat kłamstwem".

Boże Słowo jest Prawdą.

103 Ja wyzywam każdego człowieka, żeby mi pokazał kogokolwiek Ja wiem, że ta taśma pójdzie do całego świata. Każdy człowiek, każdy biskup, który przyjdzie do mego gabinetu względnie przed to zgromadzenie i pokaże swoim palcem na jedno miejsce, gdzie ktokolwiek został kiedykolwiek ochrzczony w Imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego" w Nowym Testamencie. Ja wam pokażę, gdzie każdy człowiek, który został kiedykolwiek ochrzczony... A ci, którzy zostali ochrzczeni inaczej, musieli przyjść i zostać ochrzczeni ponownie, by otrzymać Ducha Świętego.

Co wy uczynicie w tej sprawie? Czy pozostaniecie tam na zewnątrz w waszych wyznaniach wiary? Czy pozostaniecie tam na zewnątrz w waszych dogmatach i umrzecie? Jesteście winni! Nikczemnymi rękami wzięliście Księcia Życia - Słowo Życia i ukrzyżowaliście Je dla ludzi.

104 Nuże, co oni uczynili? Oni tego nie wiedzieli. Dzisiaj ludzie chodzą nie powiadomieni. Oni nie wiedzą, że to jest Prawda. Oni sobie myślą, że to jest pewnego rodzaju -izm. Oni się nie zagłębiają wystarczająco głęboko, żeby wejść w Ducha

objawienia. Oni się nie modlą wystarczająco. Oni nie wzywają wystarczająco Boga.

Oni To po prostu biorą na lekką wagę:

„O, hm, ja wierzę, że Bóg istnieje. Oczywiście!”

Diabeł wierzy w to samo. Diabeł wierzy w to więcej, niż inni ludzie, którzy twierdzą, że wierzą. Diabeł temu wierzy i drży. Ludzie wierzą temu po prostu i idą sobie dalej. Lecz diabeł drży, wiedząc, że jego Sąd przychodzi, a ludzie wierzą temu i nie zwracają żadnej uwagi na to, że Sąd nadchodzi.

Winni ukrzyżowania Jego! Oczywiście! Ja oskarżam tę generację, stwierdzam, że są winni na podstawie tego samego Słowa, które stwierdziło, że są winni tam na początku. To się zgadza. Jezus powiedział:

„Kto może Mnie potępić?”

On był Słowem, które się stało ciałem. A dzisiaj to samo Słowo stało się ciałem.

105 Piotr rzekł w swoim oskarżeniu w Dziejach Apostolskich - przeczytajmy to po prostu. Piotr, kiedy on widział, że dzieje się to, co oni uczynili, Duch Patrzcie, Piotr występował w obronie Chrystusa - co oni uczynili. Ja stoję w obronie tego, czym są Ewangelie. Ja... Piotr oskarżał ich z powodu zabicia Człowieka, Chrystusa, Który był Słowem. Ja oskarżam tą generację za próbowanie zabicia Słowa, które zostało zamanifestowane w ludziach. Zważajcie na to, co powiedział Piotr. Jego sprawiedliwe oburzenie musiało się podnieść dość wysoko. Słuchajcie go tutaj w Dziejach Apostolskich 2. rozdział i zaczniemy od 22. wersetu.

„Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, wypróbowanego, męża, którego Bóg wśród was uwierzytelnił przez czyny niezwykłe, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił, jak to sami wiecie”.

Coś takiego! Wyobraźcie sobie, jak się oni czuli! Słuchajcie tego.

„Mężowie izraelscy, książę, wy dostojnicy kościoła, wy święci mężowie, wy kapłani, wy mężowie, którzy powinniście być mężami Bożymi, posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego, uwierzytelnionego przez Boga między wami...”.

106 Ja teraz mówię do was, klerycy, i do was, ludzie. Jezus z Nazaretu, Duch Święty, On jest tutaj w Osobie Ducha Świętego, który jest Życiem, które było w Nim. On jest tutaj działając przez ludzi i ujawniając Samego Siebie przez znaki i cuda, które On dokonuje. A oni wieszają tutaj na ścianach naukową identyfikację. I siedzą tutaj ludzie, którzy byli umarli, a dzisiaj żyją; byli pożarci przez raka, a dziś są zdrowi; ślepi, a dzisiaj widzą; kalecy, a dzisiaj chodzą. On jest Jezusem z Nazaretu.

„Tego za ułożoną radą i przejrzeniem Bożym wydanego, (predestynowanego do Jego dzieła)… wziąwszy a przez ręce niezbożników ukrzyżowawszy, zabiliście”.

107 Czy to - czy to jest oskarżenie? [Zgromadzenie: „Amen” - wyd.] Co on oskarża? Tą Radę Sanhedrynu.

A ja oskarżam dzisiaj do południa federację kościołów. Ja oskarżam zielonoświątkowców. Ja oskarżam prezbiterian, baptystów i każdą denominację na świecie. Dzięki niegodziwej, samolubnej chciwości wzięliście Słowo Życia i ukrzyżowaliście Je przed ludźmi, i bluźniliście przeciwko Niemu, i nazwaliście Je „fanatyzmem”, które Bóg wzbudził między nami, aby udowodnić, że On jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki. Ja oskarżam tą generację!

108 Bóg Sam udowodnił, że żyje. Bóg udowodnił, że to jest Jego Słowo. Co wy macie oprócz wiązki dogmatów i wyznań wiary! Gdzie możecie pokazać żyjącego Boga? Bowiem odrzuciliście Słowo Życia, które by wam dało te rzeczy. O, tak! O, co to za godzina, w której obecnie żyjemy. Coś takiego! To samo! O, ja wzywam Piotr powiedział:

„Wziąwszy, a przez ręce niezbożników ukrzyżowawszy, zabiliście”.

„Którego Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci, jakoż było to niepodobne, aby od niej miał być zatrzymany”.

I waszymi wyznaniami wiary, i waszymi organizacjami, i waszymi denominacjami, waszą formą pobożności, mówi jeszcze. Waszymi formami pobożności wyparliście się mocy Jego zmartwychwstania.

Lecz nastała godzina, ostateczne dni są tutaj, kiedy Bóg obiecał według Malachiasza 4, że On powstanie w dniach ostatecznych:

„I zwróci serca ludzi z powrotem do pierwotnych błogosławieństw i do Wiary Pięćdziesiątnicy ojców".

A wy nie możecie temu zaprzeczyć i nie możecie się temu przeciwstawić.

A obecnie ja potępiam was jako winnych i wyzywam was, i oskarżam was przed Bogiem, że niegodziwymi, samolubnymi, denominacyjnymi rękami ukrzyżowaliście Słowo Boże przed ludźmi. I ja nazywam was winnych i gotowych na Sąd. Amen.

Ja wzywam do tego samego, co Piotr. On wzywał do pokuty tamtą generację. Ja wzywam do pokuty dzisiejszą generację, do pokuty ku Bogu i do powrotu do oryginalnej Prawdy Słowa. Wróćcie do Wiary naszych ojców. Wróćcie do Ducha Świętego, ponieważ Bóg nie może Tego zmienić.

Kiedy Bóg powiedział:

„Te znaki będą towarzyszyć tym, którzy wierzą".

On musi stać za tym poprzez całą Wieczność. To jest Jego Słowo.

109 Kiedy mówicie:

„Potrząsanie rękami albo przyjmowanie komunii".

Czy coś takiego albo coś z tego wyznania wiary, lub coś w tym sensie; żeby każdy człowiek, każdy pijak, każdy niewierzący mógł to czynić. Każdy podrabiacz, każda prostytutka - prostytutka może to czynić. Przyjmujecie komunię, macie formy i inne podobne rzeczy, wy to możecie czynić.

Lecz Jezus powiedział, że to będzie znak rozpoznawczy:

„Te znaki będą" - nie może będą - „one będą we wszystkich generacjach dla tych, którzy wierzą! W Moim Imieniu diabły wyganiać będą, innymi językami mówić będą, nowymi językami mówić będą; węże brać będą; będą pić coś śmiertelnego, a nie zaszkodzi im to; na chorych ręce kłaść będą, a oni wyzdrowieją".

„Uzdrawiajcie chorych, wskrzeszajcie umarłych, wypędzajcie diabły; darmo wzięliście, darmo dawajcie".

Wszystkie te wielkie projekty przynoszące pieniądze i inne rzeczy, i są zaangażowani do tak wielu rzeczy dzisiaj; nic dziwnego, że są tak pełni sądu. O, tak! O, moi drodzy!

Gdzie On jest ukrzyżowany? Przez pastorów. Wy obłudnicy, wy wiecie, że wam to nie wolno! Ja nie jestem rozgniewany, lecz coś wewnątrz pobudza mnie. Bóg został całkowicie zidentyfikowany wśród was.

Gdzie On otrzymał Swoje włócznie, do Swego boku? Gdzie został On przekłuty? Na Golgocie. Gdzie On je otrzymuje dzisiaj? Spoza kazalnicy. Skąd one pochodziły? Z Jeruzalem. Skąd one pochodzą? Z denominacji. Uczynili to właśnie ci, którzy twierdzili, że Go miłują. Ci właśnie czynią to dzisiaj. Jego druga Golgota, gdzie On znowu otrzymuje swoje ukłucia przeciw Słowu, to właśnie Go przekłuwa. Kim On jest? On jest Słowem. On jest Słowem. Skąd On otrzymuje najgorsze przekłucia? Spoza kazalnicy na świętych miejscach, dokładnie tak, jak było to wówczas.

110 Zobaczmy teraz. O, tak. Wzywam do pokuty i obwołuję moje oskarżenie teraz.

Tą nową Golgotą jest kościół, tak zwany - najświętsze miejsca, wielkie kazalnice, ołtarze katolicyzmu, ołtarze katolickie, nazwane ich ambonami. Metodyści, baptyści, prezbiterianie, luteranie, zielonoświątkowcy - te najświętsze miejsca [Brat Branham stuka sześciokrotnie w kazalnicę - wyd.] tam On otrzymuje Swoje najbrutalniejsze przekłucia. Nowa Golgota! Gdzie się to znajduje? Na świętych miejscach - w kościele.

111 Ja mam prawo oskarżyć tą generację. [Brat Branham puka pięciokrotnie w kazalnicę - wyd.] Ja to mam prawo uczynić jako kaznodzieja Ewangelii Jezusa Chrystusa wraz z Jego znakami, udowadniającymi, że On jest Bogiem. Ja mam prawo wnieść oskarżenie przeciw tej generacji. Bowiem najgorsze ciosy włócznią były właśnie spoza kazalnicy, skąd krytykowali i mówili:

„Nie chodźcie słuchać tych bredni. To jest z diabła".

Wprost z tego miejsca, gdzie oni Go powinni miłować!

A te same znaki, o których mówił Jezus, będą się dziać.

„Słowo Boże jest ostrzejsze niż obosieczny miecz; Słowo, rozeznające myśli i zamiary serca".

A Ono jest nazywane diabłem - skąd? Spoza kazalnic - świętych miejsc.

O, Boże - jak On może patrzeć w dół? Tylko - tylko łaska, to wszystko jest łaska. My nie możemy czynić nic innego, niż to, że zdążamy na sąd. My tam już jesteśmy. Uhm.

112 Pomyślcie o tym. Najgorsze przekłucia dla Niego wychodzą spoza kazalnicy. Tam właśnie jest Jego nowa Golgota. Oni Go krzyżują, to Słowo, za kazalnicą. To się zgadza. Jak, jak oni mogli to uczynić? Poprzez ich formy pobożności. To się dokładnie zgadza!

Ukoronowany spośród słuchaczy, przez naśmiewców! On ma nową koronę z cierni od naśmiewców! Przekłuty spoza kazalnicy; ukoronowany przez naśmiewców. Czy On jest krzyżowany na nowo, ponownie? Zwleczony przez wyznania wiary ludzkiego pochodzenia, denominacyjnych nauczycieli, mówiących przeciw Jego Słowu. Oni Je zwlekają do hańby, potępiają Je.

Jezus powiedział:

„Na próżno Mi cześć oddają".

Na próżno, „na nic się to nie zda". Komu oni oddają cześć? Oni oddają cześć temu samemu Bogu. Oni oddawali cześć temu samemu Bogu w czasie Jego pierwszego ukrzyżowania i było to oddawanie czci na próżno. Tak samo jest dzisiaj. Na próżno budują oni te denominacje. Na próżno budują te seminaria. Na próżno mają te wyznania wiary, nauczając jako doktryny przykazań ludzkich i zaprzeczając Słowu Bożemu. Oni są winni ukrzyżowania Księcia Życia, nauczając ludzkich doktryn zamiast Jego Słowa.

„Na próżno oddają Mi cześć". - zwleczony, przekłuty, ukoronowany.

113 Kiedy to widzicie, idąc po ulicy - a niektóre z was kobiet z długimi włosami - mówią:

„Ona jest staromodna, nieprawdaż?"

Pamiętajcie, to są naśmiewcy, to jest korona, którą wy nosicie. Bóg powiedział, że to jest wasza chluba; noście ją dumnie. Alleluja! [Brat Branham klasnął trzykrotnie w swoje dłonie - wyd.] Noście je dumnie, jak byście nosiły koronę z cierni za naszego Pana. Noście je dumnie. Nie wstydźcie się. On tak powiedział, bez względu na to, co mówią te Jezabele dzisiaj. Bez względu na tych szalbierzy, którzy stoją za kazalnicą, ci którzy krzyżują Chrystusa, bez względu na to, co oni mówią, noście je dumnie. Bóg tak powiedział. Przestrzegajcie tego.

Ukoronowany znowu przez naśmiewców - cierniami. Przekłuty spoza kazalnicy wyznaniami wiary.

On ma nową Golgotę, gdzie Go oni zabrali: te pięknie odziane chóry, kobiety noszące szorty, z przyciętymi włosami, wymalowanymi twarzami, śpiewają w chórze jak aniołowie, mają talenty. To jest Jego nowa Golgota, po prostu nowoczesne striptizerki, chronione przez prawo, jak w Sodomie i Gomorze.

114 Widzicie, jak młoda suka idzie po ulicy. Czasami nie ma ani jednego psa, który by pobiegł za nią tam, gdzie ona jest. Niech się tylko stanie pewna rzecz, a każdy pies pobiegnie za nią. Coś się jej przytrafiło. Wy wiecie dlaczego. Niech.

Dlaczego te kobiety zdejmują swoje odzienie i wychodzą na ulicę? Nie mówcie mi, że to nie jest to samo. To jest znak rozpoznawczy. Nie potępiajcie mężczyznę. Lecz one są chronione prawem Sodomy. To prawo powinno mówić, że to jest nielegalne, kiedy one tak wychodzą na zewnątrz.

A kaznodzieje za kazalnicą powinni mieć spódnicę zamiast togi; stoją tam i pozwalają na to, i wstydzą się mówić przeciw temu, ponieważ ich denominacja by ich wyłączyła. Krzyżujecie dla zgromadzenia Słowo Boże, które mówi:

„Dla kobiety jest obrzydliwością nosić męskie odzienie".

Ja - ja potępiam tą rzecz. Ja - ja - ja - ja - ja - ja ich oskarżam z powodu ukrzyżowania Słowa Bożego przed ludźmi. Kobiety z przyciętymi włosami noszące

szorty, a korona stojące tam w chórze!

115 Ktoś mi powiedział onegdaj, pewna kobieta zapytała mnie, rzekła:

„Otóż, co myślisz, gdzie je znajdziesz?”

Ja rzekłem:

„Gdyby mnie Pan poprosił, żebym ich nazbierał tuzin po całym świecie, ja bym - byłbym przestraszony na śmierć”.

Kiedy tam stałem i dzięki rozpoznawaniu przez Ducha obserwowałem ich, i stałem tam w ten sposób, i widziałem te sprawy nad nimi; te niemoralne, sprośne, podłe, palaczki papierosów, zachowujące się tam na zewnątrz w taki sposób, a stoją w pięknie odzianym chórze i śpiewają w takim stanie, i pozwalają słuchaczom, żeby się na nie patrzyli. One powiedzą:

„Otóż, jeśli ona to może czynić, to ja mogę również”.

Życie chrześcijanina jest życiem w świątobliwości i czystości, i w niewinności!

Ja ich oskarżani w Imieniu Jezusa Chrystusa z powodu ich sprośności i nieczystości moralnej. Oni sprowadzili hańbę na Ewangelię. A ci, którzy się Jej próbują trzymać, są nazywani „fanatykami”, nazywają ich:

„To jest staromodny nonsens”.

Ja ich oskarżam w Imieniu Jezusa Chrystusa.

116 Po prostu nowoczesne striptizerki na ulicy, śpiewają w chórach, palą papierosy, opowiadają sprośne żarty, miały trzech albo czterech małżonków, następnie szóstego, a potem śpiewają w chórze, bo mają głos. Wy biedne, intelektualne, duchowo martwe, odrzucone na podstawie swoich własnych powodów. Wy czytacie tą samą Biblię, którą może czytać każdy inny człowiek, lecz wy odrzuciliście Ducha Bożego tak, iż Biblia mówi, że:

„Będziecie oddani ostremu obłędowi, abyście uwierzyli kłamstwu i zostaniecie przez to potępieni”.

Wy naprawdę wierzycie, że macie rację, a Biblia mówi, że temu będziecie wierzyć i zostaniecie potępieni przez to samo kłamstwo, które według waszego wierzenia jest prawdą.

Dlatego ja oskarżam was na podstawie Słowa Bożego. Wy nauczacie ludzi błędnie i krzyżujecie podstawowe zasady Chrystusa - świątobliwość i Życie z górnych stron, żeby człowiek mógł wyjść na ulicę i być innego rodzaju człowiekiem.

117 Kaznodzieje stoją na boiskach piłki nożnej, palą papierosy; są kamieniem obrażenia; robią wszystkie inne głupstwa, którymi drażnią. Kobiety w ich chórze - noszą szorty, mają ostrzyżone włosy i zachowują się w ten sposób - wymalowane twarze, a potem nazywają je:

„Siostro to oraz tamto”.

A Biblia potępia te brednie. To się zgadza. Chodzą na przyjęcia towarzyskie i zachowują się haniebnie, pomimo tego są członkami kościoła, bronią swego świadectwa, a żyją w jaki tylko chcą sposób.

Nie myślcie sobie, że ja mówię tylko o prezbiterianach. Ja mówię o was, zielonoświątkowcy. To się zgadza. Wy kiedyś poznaliście Prawdę, lecz myśleliście sobie, że Jej nie możecie przyjąć. Nie moglibyście wspierać waszego pastora. Wasz - wasz pastor nie mógłby mieć tej wspaniałej posady z tylu i tylu setkami dolarów na tydzień i wielkiego, pięknego kościoła, w którym by głosił, i jeździł, i zachowywał się w ten sposób, jak oni to czynią. Gdyby to krytykował, organizacja by go wyrzuciła; musi tego przestrzegać, musi to powiedzieć. Dlatego sprzedał swoje pierworodztwo za miskę soczewicy z tego świata, za pomyje Ezawa. I co on za to otrzyma? Obydwaj wpadną do rowu potępienia i zostaną potępieni. Ja ich oskarżam jako nierządnice Ewangelii.

118 Niedawno byłem na chórze w jednym z najsłynniejszych, wielkich kościołów najwyższej rangi zielonoświątkowców, jacy istnieją. I przypadkowo siedziałem w gabinecie tego brata, gdy cztery lub pięć chórów zeszło się razem. A było to w jednej z tych kilka najlepszych organizacji zielonoświątkowców. A oni nie wiedzieli, że ja jestem w gabinecie tego kaznodziei, w Oklahomie. Ja tam siedziałem poniżej, gdzie ten

kaznodzieja studiuje, zanim on wystąpi na podium. A kiedy tam byłem.

Byli tam ci chłystki „Rickies" i dziewczyny „Rickettas", wymalowane, ani jedna z nich nie miała długich włosów, każda miała ostrzyżone włosy, każda z makijażem na twarzy, każda w ceremonialnej szacie. A jeden młody chłystek postawa! tam w pobliżu, chodził tam i z powrotem, ot tak, inny mężczyzna zbierał ofiarę misyjną, on postępował z miską, jak gdyby był ślepym człowiekiem, i chodził wokoło, i mówił wszelkiego rodzaju bluźniercze sprawy odnośnie zbierania ofiary i tym podobnych rzeczy. Lecz wyszedł tam i próbował śpiewać „Mesjasza" - o, moi drodzy, i mógłby tym naprawdę czegoś dokonać, lecz nie miało to tego oddźwięku. Nie, było to martwe, rozumiecie. O, moi drodzy! Tutaj to macie. To jest nowa Golgota dla Niego.

119 Co sobie myślicie o jakiejś młodej dziewczynie albo jakiejś młodej kobiecie, znajdującej się tam? Patrzcie, gdyby tam ona przyszła ubrana tak, jak powinna być, z długimi włosami w ogóle nie namalowana, i tym podobnie, oni by się z niej naśmiewali - gdyby tam ona powstała, kiedy oni robili tam ten hałas, ta grupa młodych ludzi - było ich około trzydziestu lub czterdziestu. Ta wybrana część zielonoświątkowców, a czynią takie rzeczy! A gdyby ta młoda dama powiedziała coś w tej sprawie, oni by ją wyłączyli z chóru.

Niechaj kaznodzieja Ewangelii stanie za kazalnicą i powie coś odnośnie tego, oni go wyłączą z organizacji. Wy krzyżujecie na nowo Syna Bożego i wystawiacie Go na publiczną hańbę. Jego Ewangelia, którą głosicie, jak twierdzicie - wy Go krzyżujecie. Ja oskarżam tą odrzucającą Chrystusa generację na podstawie Słowa Bożego i w oparciu o Jego moc, która potwierdza w ostatecznych dniach, że On ciągle żyje. Tak. Oni są przeciwko jasno sprecyzowanemu, potwierdzonemu Słowu Bożemu. Ich organizacje nie potrafią stanąć za Tym.

120 Wielkie kościoły i denominacje są Jego nową Golgotą. Ja to mówię znowu. To - ich chóry to nowoczesne striptizerki.

Najwyższy kapłan każdej ich denominacji krzyczy tak, jak najwyższy kapłan owego czasu:

„Chodź tu teraz i pokaż nam jakiś cud".

Uhm. To było pierwsze ukrzyżowanie.

Tak samo jest dzisiaj. Mówiono mi:

„Otóż, nuże, ty wskrzeszasz umarłych, prawda? Dlaczego nie idziesz tam na wzgórze? Masz żonę pogrzebaną na cmentarzu. Masz tam niemowlę".

Oni Mu rzekli:

„Słyszeliśmy, że Ty wskrzeszasz umarłych. Mamy ich tutaj pełny cmentarz. Chodź i wskrześ ich".

O, ciemnota będzie płodzić ciemnotę. Rozumiecie? Uhm.

Wielkie kościoły, wielkie chóry, arcykapłani dzisiejszego czasu:

„Przyjdź i pokaż nam cud, którego nasza denominacja nie może uczynić".

121 Miałem pewnego człowieka niedawno, który zrobił uwagę odnośnie po krótkiej audycji radiowej, którą miałem w Jonesboro, Arkansas, opowiadając o pewnej kobiecie, która została uzdrowiona. ? Ten człowiek należał do pewnego denominacyjnego kościoła i on powstał tam w tyle i powiedział: „Ja wyzywam każdego człowieka, żeby mi przedłożył i pokazał jakiś cud".

Poszedłem i sprowadziłem lekarza. Został uzdrowiony pewien mężczyzna, chorujący na raka. Szedłem i przywiodłem kobietę, która bywała w wózku inwalidzkim około dwadzieścia lat; została uzdrowiona z artretyzmu, bywała w inwalidzkim wózku. Przyprowadziłem ją i powiedziałem:

„Teraz chcę te pieniądze, tysiąc dolarów".

On rzekł:

„Otóż, hm, hm, hm, hm, nie mam ich tutaj. One są tam w Waco, w Teksasie, gdzie mamy naszą główną kwaterę".

122 Ja rzekłem:

„W porządku, pojedziemy tam zaraz i dostanę je”.

Powiedziałem, ja powiedziałem:

„Uczyń przygotowania i jutro pojedziemy”.

Widzicie? Rzekłem:

„Wyślemy pocztą”.

Powiedziałem:

„Tutaj jest lekarz, który może powiedzieć, że ci ludzie byli rzeczywiście chorzy na raka. Tutaj to jest w tym spisie, zdjęcia z rentgenu. Tutaj jest ta kobieta, o której wie cała dzielnica, że siedziała w wózku inwalidzkim dwadzieścia lat, a teraz ona chodzi. A lekarze - był u niej lekarz za lekarzem, za lekarzem, za lekarzem, i wszystko możliwe, a oto ona żyje dzisiaj. Nuże, powiedziałeś, że, dasz tysiąc dolarów.' Ja je chcę włożyć na fundusz misyjny. Ja je chcę”.

Rozumiecie? Rozumiecie? On odrzekł:

„Otóż, one są w Waco, w Teksasie”.

Ja powiedziałem:

„Jutro pojedziemy”.

On rzekł:

„Chwileczkę. Pozwól, że ci coś powiem. Ja wezmę z sobą małą dziewczynkę. I pozwól, że wezmę brzytwę i odetnę jej ramię, a potem ty ją uzdrowisz przed naszymi braćmi. A oni ci dają te pieniądze”.

Ja rzekłem:

„Ty diable!”

„Jeżeli jesteś Synem Bożym, zstąp z tego krzyża”.

„Powiedz nam, kto Cię uderzył” - gdy miał szmatę wokół Swej głowy.

Uderzali Go po głowie i mówili:

„Otóż, jeżeli Ty jesteś prorokiem, powiedz nam, kto pro-...”.

„Jeżeli Ty jesteś Synem Bożym, zstąp z krzyża”.

Ślepi wodzowie ślepych! Oni potrzebują uzdrowienia umysłu - człowiek, który czyni coś takiego, względnie robi taką uwagę. Oczywiście.

123 Jednak ten stary znany krzyk:

„Pozwól nam zobaczyć, jak Ty czynisz cud. Mistrzu, my byśmy pragnęli cudu od Ciebie”.

Chociaż każdego dnia, każdej godziny - działo się to ciągle, dokładnie tak, jak Bóg pokierował, żeby się to działo. Lecz oni tam nie byli obecni. Gdyby tam byli, oni by to nazwali „Belzebubem, diabłem”. Rozumiecie?

„Mistrzu, my byśmy pragnęli, byś to uczynił w ten sposób, w jaki my chcemy, żebyś to Ty uczynił”.

O to chodzi.

„Idź tam, gdzie my chcemy, żebyś Ty poszedł, czyń to, co my chcemy”.

O, tak. Uhm. Oni Go nie mieli w swojej mocy. O nie. To było powodem, że się Go musieli pozbyć spośród siebie. O, tak. Oni próbują czynić to samo dzisiaj. A dzięki federacji kościołów oni to w końcu osiągną, rozumiecie, oni się wszyscy schodzą razem. Ten stary znany krzyk.

124 Tutaj widzimy znowu to najbardziej religijne miejsce, najlepszych, wykształconych teologów, wołających znowu przeciw Niemu, wołających. Najlepsi teolodzy, którzy powinni być lepiej poinformowani; najwytworniejsze kościoły i najlepiej wyszkoleni teolodzy wypędzili Go spośród siebie. Oni Go nie chcieli. Wy mówicie:

„To jest błędne, bracie Branham”.

Zatem wy nie byliście tutaj, by zrozumieć „Wieki Kościoła” albo słuchać, jak były

wygłoszone. Nie byliście tutaj, kiedy ten Laodycejski Wiek Kościoła był jedynym wiekiem, w którym Go wyrzucili z kościoła. A On był na zewnątrz, pukając, próbując wejść z powrotem do środka. Oni Go wyrzucają, bo nie mają z Niego żadnego użytku. Oni Go krzyżują na nowo. Amen! Jak długo moglibyśmy iść?

125 Pamiętajcie, prorok Bożego Słowa przepowiedział nam w 2. Tymoteusza 3, jeżeli sobie to notujecie. Nie mamy czasu, by to przeczytać. Lecz on powiedział, że:

„W ostatecznych dniach przyjdą naśmiewcy. Oni będą zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze, niż Boga; fałszywi oskarżyciele, niepowściągliwi, okrutni, gardzący tym, co dobre; zdrajcy, zuchwali, nadęci, wykształceni; mający formę pobożności, lecz zapierający się jej Mocy: tych się wystrzegaj! Ponieważ to są ci, którzy biorą głupie kobiety z ostrzyżonymi włosami" - które noszą szorty, mają wymalowane twarze - „prowadzą je z miejsca na miejsce i usidlają je".

Dokładnie tak jest.

On rzekł:

„Od takich się odwróćcie w tych ostatecznych dniach".

Bądźmy posłuszni prorokowi. Odwróćmy się od tych rzeczy w ostatecznych dniach. One są tutaj. Ja teraz nawołuję do Kościoła. O, tak. Odwróćcie się od tego!

126 Oni mają, oni, ci kaznodzieje dzisiejszego czasu powinni wiedzieć te sprawy. Oni powinni byli poznać Jezusa w Jego czasach. Oni to powinni byli wiedzieć. A dzisiaj oni to powinni wiedzieć, lecz oni tego nie wiedzą. Tak samo, jak żydowscy nauczyciele w Jego czasach powinni Go byli poznać za Jego dni, tak samo jest dzisiaj z Bożego jasnego i potwierdzonego Słowa. On był Słowem i On udowodnił, że On był Słowem. On udowodnił, że był Słowem na ów czas. A Bóg udowodnił dzisiaj, że On jest Słowem na dzisiejszy czas - Światłością na tę godzinę. Oni to powinni byli poznać wówczas i oni powinni to poznać obecnie.

Oni Go ukrzyżowali wówczas i oni Go krzyżują obecnie. Ja ich oskarżam z powodu tego! Tak jest. Ciągle mi to przechodzi przez myśli:

„Oskarż ich, ponieważ Bóg sprawi, że będą musieć za to zapłacić!"

127 Żydzi owego czasu. Bóg ponownie w ostatecznych dniach na ziemi - Jezus powiedział:

„Jeruzalem, Jeruzalem, jak często chciałem was zgromadzić w jedną wielką grupę, lecz wy nie chcieliście".

Jak Bóg próbował w tych ostatecznych dniach zjednoczyć Swój lud razem, lecz wy nie chcieliście. Wy chcieliście swoich wyznań wiary, więc obecnie zostaliście oddani na zatracenie. To właśnie spotkało Jeruzalem; ono zostało zburzone i spalone, nie było go więcej. I dokładnie tak będzie pewnego z tych dni z tymi wszystkimi wielkimi rzeczami tutaj. Wasze wielkie wyznania wiary i denominacje odumrzą i znikną, lecz Słowo Boże będzie wieczne i będzie żyć na zawsze. Rozumiecie?

128 Jego najgłębsze rany pochodziły z domu tak zwanych przyjaciół. Pomyślcie, pomyślcie o tym. Pomyślcie o tym! Stop! Ja czekam minutę. Kaznodzieje, pomyślcie o tym! Skąd były Jego rany? Z domu Jego tak zwanych przyjaciół. Tak jak było, tak jest. Pomyślcie o tym! Na Golgocie On nie był osaczony przez dzikich barbarzyńców, lecz przez kaznodziejów, którzy twierdzili, że Go miłują. A dzisiaj, kiedy Ewangelia jest całkiem zidentyfikowana, gdy te wielkie znaki Jego zmartwychwstania są udowodnione między nami, to nie są tamci z ulicy, którzy się rzucają na was, są to tak zwani kaznodzieje.

Ci, którzy Go powinni miłować - przez tych właśnie On jest osaczony dzisiaj.

„My nie będziemy mieć tej Rzeczy między nami. Nie pozwolimy, żeby ten Człowiek panował nad nami. Nie będziemy tego wspierać. Nie będziemy współpracować z Tym w tym mieście, jeżeli ta Rzecz potoczy się w tym kierunku. To nie jest nic innego niż spirytyzm. To jest diabeł".

Nie znają Słowa Bożego, ślepi prowadzą ślepych. Jak było wówczas, pomyślcie, tak jest obecnie. Dokładnie tak, jak było wówczas, tak jest obecnie. Pomyślcie!

129 Jego Moc do uzdrowienia i do uwolnienia mężczyzny lub kobiety od miłości do tego obecnego świata, od ostrzyżonych włosów, od Jezabel z wymalowaną twarzą, które

nazywają same siebie chrześcijankami; a żyją takiego rodzaju życiem - palą papierosy, opowiadają sprośne żarty. Usiądą sobie i mają stowarzyszenie misyjne, i wyszywają, i szyją, i opowiadają, i robią skandal, i wychodzą na ulicę, i noszą szorty, i wszystko temu podobne; a potem nazywają samych siebie przed innymi kobietami chrześcijankami. Pamiętacie moje opowiadanie o niewolniku, który wiedział, że jest synem króla - jego charakter. Czym powinniśmy być? Mężczyznami i kobietami, a zaprzeczamy.

130 Ci dostojnicy kościelni, te kazalnice, skąd On dostaje Swoje przekłucia - oni przedłożyli i zaakceptowali takiego rodzaju życie między ludźmi, przy czym oni Go przekłuwają. Oni się wypierają Mocy, która by ich wyzwoliła z tego, i zgadzają się, żeby tak było, chociaż to jest w sprzeczności do Słowa Bożego, kiedy kobieta strzyże swoje włosy albo maluje swoją twarz, albo nosi szorty. To jest w sprzeczności do Słowa Bożego, lecz oni to akceptują, robiąc kolejną Golgotę. Skąd? Z ulicy? Ze szynku? Spoza kazalnicy, zza kazalnicy.

131 I co oni jeszcze krzyczeli?

„On czyni Samego Siebie Bogiem".

Oni zaprzeczają Jego Bóstwu. Oni go próbują rozdzielić i zrobić z Niego trzech albo czterech Bogów. Podczas gdy On jest Bogiem; On był Bogiem; On będzie zawsze Bogiem, tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki. Kiedy im mówicie o jednym Bogu, naśmiewają się z was.

„My wierzymy w świętą trójcę".

Ja wierzę w jednego świętego Boga, o tak, w Jego Moc do uzdrowienia, do wyzwolenia, do uwolnienia tych ludzi z miłości do tego świata, do wyzwolenia ich tak, jak On wyzwolił Marię Magdalenę. Pamiętajcie, ona była niepoprawną, wymalowaną Jezabelą także. Ona miała w sobie siedmiu diabłów. Ona była striptizerką.

Dokładnie tak, jak nowoczesna kobieta na ulicy dzisiaj; idźcie, gdziekolwiek tylko chcecie i popatrzcie. Jeżeli nie wierzycie, że ludzie kłaniają się przy kapliczce nagich kobiet, wyjrzyjcie dzisiaj na ulicę. Jak było w dniach Sodomy, tak będzie. Wyjrzyjcie, jeżeli temu nie wierzycie, zajdźcie tylko gdziekolwiek. Otwórzcie tylko gazetę, otwórzcie czasopismo, spójrzcie na tablicę ogłoszeń, co tam znajdziecie? Pamiętajcie, co jest powiedziane:

„Kiedy synowie Boży widzieli, że córki ludzkie są piękne, brali je sobie za żony".

Spójrzcie na ten skandal w Anglii, spójrzcie na ten skandal tutaj, spójrzcie na całą tą sprawę, stało się to domem nierządu.

132 Dlaczego tak jest? Dlaczego Rosja stała się komunistyczną? Z powodu wulgarności i sprośności, i braku Mocy w katolickim kościele. I właśnie dlatego nasz naród został zajęty przez komunizm i federację kościołów, i przyłączanie się do katolickiego kościoła. Przy czym komunizm i katolicyzm zjednoczą się razem, wiecie, i oni to tutaj czynią. Dlaczego? Ponieważ oni odrzucili Ewangelię, która ich rozdziela i czyni ich innymi ludźmi! Wiecie, to jest dokładnie ta przyczyna.

133 A kaznodzieje za kazalnicą zgadzają się z tym, aby mieli źródło utrzymania, z powodu stanowiska społecznego w jakimś wyznaniu wiary. Mówią:

„Ja należę do Tego-i-tego".

Zamieniają wykształcenie za Moc Bożą; wyzwólcie się od tego obłąkanego rodzaju, jak Maria Magdalena.

Tą właśnie Moc, która potrafiła wziąć tą niepoprawną striptizerkę na ulicy i sprawić, że się ubiera w odzienie i postępuje jak dama, i robi z niej chrześcijankę - oni potępili tą Moc i ukrzyżowali na Golgocie tego Człowieka, który Ją miał.

A dzisiaj ta właśnie Ewangelia i Duch Święty, który bierze tą niepoprawną striptizerkę i sprawia, że ona się ubiera jak dama i postępuje jak chrześcijanka, a oni Go nazywają „fanatyzmem". Oni nie chcą, żeby się On mieszał do ich zgromadzenia, by On zrobił wśród nich poruszenie, sprawił, że inne kobiety będą tak postępować. Więc co oni uczynią? Oni Go wyrugują, tak samo jak uczynili wówczas. A obecnie oni krzyżują właśnie to Słowo i mówią, że Ono było dla innego wieku. Ja oskarżam ich znowu, o tak, dokładnie tak samo, jak oni byli oskarżeni wówczas.

134 Ten znak, który zmusił starego Legiona, by się przyodział. Pamiętajcie, człowiek, który zdejmuje z siebie odzienie, jest zwariowany. Widzicie? A co kobieta? Legion był zwariowany; on zwlekł z siebie swoje odzienie. Bóg wziął Swoją Moc i sprawił, że on się oblekł w swoje odzienie. On był ubrany, przy zdrowych zmysłach, i siedział tam u stóp Jezusa.

Spójrzcie na tą Moc, która sprawiła, że stary ślepy Bartymeusz widział - bezpośrednio między ich wyznaniami wiary. On był na ziemi, kiedy było tak wiele niedowiarstwa, jak dzisiaj, lecz to Go wcale nie powstrzymało. On działał dalej. On mówił do nich bez ogródek. On im powiedział:

„Wy jesteście z waszego ojca diabła".

On potępił całą tą rzecz.

135 Ta Moc, która potrafiła wzbudzić Łazarza z grobu i dała niewieście z Nain z powrotem jej syna! O, Boże! Ta Moc, która potrafiła czynić te rzeczy, która potrafiła przepowiedzieć te rzeczy, które się wydarzyły.

„Tam są dwie Oślę - tam na rogu dwóch ulic jest uwiązane oślę".

I wszystkie te inne sprawy, które On przepowiedział. Właśnie ten Człowiek, który posiadał tą Moc - „Precz z Nim. My Go nie będziemy mieć między naszymi ludźmi. On zanieczyszcza naszą naukę" i oni Go ukrzyżowali.

właśnie to samo jest dzisiaj. „Precz z Duchem Świętym" - oni nie chcą mieć nic z Nim do czynienia.

„On potępia i czyni te sprawy, i mówi naszym ludziom te sprawy, my nie chcemy, aby się mieszał do naszych organizacji. On jest przeciw naszym wyznaniom wiary".

Oni Go krzyżują na nowo. O, moi drodzy! Zważajcie teraz, kiedy kończymy. Muszę zakończyć. I oni Go znowu nazywają „fanatyzmem".

136 A oni nazywali Jego „fanatykiem". Oni mówili:

„On jest zwariowany".

Każdy wie, że Biblia mówi, że:

„Jezus jest" - jak mówili faryzeusze - „ten Człowiek jest Samarytaninem i On jest obłąkany".

Nuże, co znaczy słowo obłąkany?

„Wariat".

„Ten Człowiek jest wariatem. Ci, którzy Go naśladują, są bandą zwariowanych ludzi. On jest Belzebubem".

A oni mówią znowu to samo:

„To jest pewnego rodzaju czarowanie. To jest wróżenie".

Kładąc Go znowu na krzyżu hańby. Jaki krzyż? Jakiej hańby? On jest potwierdzonym Słowem; naśmiewają się z Niego, mówią ludziom, że On jest diabłem. Czyni coś i nazywają…

137 On rzekł:

„Oni nazywają święte dzieła Boga 'nieczystym duchem, czyniącym je' - nie ma żadnego przebaczenia za to".

Wystawiają Jego Słowo na hańbę, próbują Je wystawić na pokaz i nazywają Je fałszerstwem albo fanatyzmem.

„Nie chodźcie do niego. Nie uczęszczajcie na te zgromadzenia".

Uhm.

Co oni poprzez to czynią? Oni biorą gwoździe ich wyznania denominacji. To się zgadza. Nauczyciele, goniący za uciechami, świeccy, bezbożni, denominacyjnie obłąkani, biorą gwoździe denominacyjne i krzyżują nimi Syna Bożego na nowo spoza ich kazalnic.

Dlaczego to czynią?

„Oni miłują chwałę ludzką" - te promocje naukowe, które im może dać kościół - „więcej, niż miłują Słowo Boże".

Ja ich potępiam. Oni się nie mogą dostosować do świata, bo są Nie mogą się dostosować do Słowa, ponieważ są już dostosowani do świata. Oni to już uczynili. Ten obłudny czas, w którym żyjemy! Nie jest to...

138 Czy jedna Golgota nie jest wystarczająca dla mego Pana? Dlaczego to chcecie czynić? Wy, którzy Go powinniście byli miłować, wy, którzy wiecie, że To jest Jego Słowo, wy, którzy możecie czytać Objawienie 22. rozdział, mówiący:

„Ktokolwiek by ujął jedno Słowo albo dodał jedno Słowo…"

Dlaczego to czynicie? Czy jedna Golgota nie jest dosyć dla Niego?

Ja stoję w Jego obronie. Ja jestem Jego adwokatem, ja was oskarżam na podstawie Słowa Bożego. Zmieńcie swoje drogi, inaczej pójdziecie do piekła. Wasze denominacje się rozpadną. Ja was oskarżam w Obecności Sędzi, właśnie was, razem z waszymi formami pobożności i obłudą. I dlaczego nazywacie To... Czy jedna Golgota nie wystarczy?

139 Jak powiedział Piotr:

„Wasi denominacyjni ojcowie".

Piotr oskarżył was na podstawie... Powiedział: „Którzy z waszych ojców nie uczynili tego?"

Szczepan powiedział to samo: „Rękami nikczemników ukrzyżowaliście Księcia Życia".

Czy Jezus sam nie powiedział:

„Którzy z waszych ojców nie dali proroków do grobów? A wy je następnie przyozdabiacie?"

Tak powodziło się tym sprawiedliwym ludziom poprzez wieki!

Więc ja oskarżam tą posiadającą wysoką ogładę, chodzącą do kościoła zgraję ludzi, odrzucających Chrystusa dzisiejszego czasu. Wy z waszymi formami pobożności krzyżujecie mojego Chrystusa po raz drugi przez to, że mówicie ludziom, że te Słowa są dla jakiegoś innego czasu, a nie są dla tego czasu. Ja was oskarżam. Wy jesteście winni tego samego przestępstwa, jakiego oni byli winni w dniu ukrzyżowania. Pokutujcie i nawróćcie się do Boga, inaczej zginiecie.

140 I znowu mówię: „Tutaj" - te kościoły, „oni" - nauczyciele, „ukrzyżowali" - przez bluźnierstwo, „Go" - Słowo. Boże, bądź miłościw! Pozwólcie, że to powiem jeszcze raz. Może zostało to poplecione na taśmie. „Tutaj" - kościoły, „oni" - dostojnicy kościoła, „ukrzyżowali" - przez bluźnierstwo, „Go" - Słowo. Nic dziwnego, że to jest znowu:

„Wśród rozerwanych skał i ciemnych niebios

Mój Zbawiciel skłonił Swoją głowę i zmarł,

Lecz otwarcie zasłony objawiło drogę

Do Niebiańskiej radości i dnia bez końca„.

Ja to mówię na tej taśmie i do tych słuchaczy. Mówię to pod inspiracją Ducha Świętego. Kto jest po stronie Pana, niech przyjdzie pod to Słowo! Bóg z pewnością przyprowadzi tą niegodziwą, wypierającą się Chrystusa, odrzucającą Chrystusa generację na sąd za bluźnierstwo, za ukrzyżowanie Jego zidentyfikowanego Słowa. Oni przyjdą na Sąd. Oskarżam ją! „Kto jest po stronie Pana" - powiedział Mojżesz - „niechaj przyjdzie do mnie" - kiedy Słup Ognia wisiał tam jako potwierdzenie. Kto jest po stronie Pana, niech weźmie Słowo, wyprze się swego wyznania i naśladuje codziennie Jezusa Chrystusa. A ja się spotkam z wami w owym poranku. Skłońmy teraz nasze głowy w słowach modlitwy.

141 O, Panie Boże, Dawco Żywota Wiecznego i Autorze tego Słowa, Który wskrzesiłeś na nowo z martwych Pana Jezusa, Który to należycie uwierzytelnił przed tą generacją ludzi niewierzących. Trwało to długo dzisiaj do południa. Wielu siedziało tutaj. Kaplica jest przepełniona. Ludzie stoją dookoła. A te taśmy zostały nagrane, aby szły do całego świata, na różne miejsca. Kaznodzieje będą tego słuchać w swoim gabinecie. Modlę się za nich, Panie. Niechaj te słowa wpadną głęboko do serc, niech tną głęboko, niechaj wytną wszystek świat z nich. Żeby oni mogli powiedzieć jak .

Ten młody metodystyczny kaznodzieja tam w Kentucky przyszedł do mnie pewnego dnia i powiedział: „Gdy słuchałem tych „Siedmiu Wieków Kościoła", słyszałem krzyk: „Wyjdźcie z tych murów Babilonu'„ - powiedział - „ja zrezygnowałem z nich i odszedłem. Nie wiem, którą drogą mam iść albo co mam czynić, lecz ja odszedłem". Niech będzie błogosławiona odwaga tego młodego człowieka i jego żony, i dwojga lub trojga dzieci.

142 Boże, niech wielu znajdzie swoją drogę do Słowa Bożego, tą jedyną drogę Życia, bowiem On jest Słowem. Modlę się za każdego z nich, Ojcze. Czasami mówię te sprawy - nie jest to w okrucieństwie; jest to w miłości, bo miłość jest korygująca. I ja się modlę, Boże, żeby to ludzie zrozumieli w ten sposób, że to jest mniemane tak, aby to korygowało. Ty, Który musiałeś korygować i modliłeś się za nich na krzyżu, mówiąc:

„Ojcze, przebacz im. Oni, oni są ślepi, oni, oni po prostu nie rozumieją, co czynią".

Modlę się za tych kaznodziejów dzisiaj, którzy znowu krzyżują Słowo, na skutek tego, że przyjmują swoje wyznania wiary i denominacje, i dogmaty, przyjmując je jako namiastkę za Słowo Życia. A potem, przed ludźmi, oni - oni krytykują tą rzeczywistą Prawdę, którą Bóg potwierdza jako Swoją Prawdę. Modlimy się za nich Ojcze, abyś ich Ty znowu zawołał na Ucztę Weselną. I niech oni przyjdą tym razem i nie znajdą wymówek, bo zdaję sobie sprawę z tego, że ostatnie wezwanie może już przebrzmiało. Może jest już teraz za późno. Ja ufam, że nie jest.

143 Błogosław to małe zgromadzenie, obecne tutaj, tych kilka setek ludzi, którzy się zgromadzili tutaj dzisiaj do południa w tym gorącym dniu, siedzieli tutaj długo - może dwie godziny, lub więcej na nabożeństwie i słuchali. Oni nie odeszli. Siedzieli cicho i słuchali. Wielu z nich czeka na swój obiad, a niewiasty stoją ze swymi niemowlętami, oni oczekują. Oni się trzymają każdego Słowa.

Panie, zdaję sobie sprawę z tego, co się stanie ze mną w Dniu Sądu, jeżeli zwiodłem z właściwej drogi tych ludzi. Jestem tego świadomy, Panie, tak świadomy, że to mogę odczuwać. Mianowicie, ja próbuję ich wziąć do Słowa, żeby żyli tym Słowem, mówiąc im, że Ty jesteś „tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki", że wielki Duch Święty jest Jezusem Chrystusem - tylko w postaci Ducha Świętego, ten sam Człowiek. Ty tak powiedziałeś:

„Jeszcze małą chwilę, a świat Mnie już więcej nie zobaczy, lecz wy Mnie zobaczycie, bo Ja będę z wami, mianowicie w was".

A ja wiem, że to jesteś Ty, Panie. A my Ci wierzymy, widzimy bowiem, że Ty czynisz to samo między nami.

144 Oddajemy się dzisiaj w trzeźwości - czynimy to tutaj w tym zgromadzeniu i na taśmach. Panie, właśnie w tej minucie, niech każdy mężczyzna i kobieta, chłopiec czy dziewczyna, kto jest - którzy są tutaj obecni albo stoją na zewnątrz, albo słuchają tego na taśmie, zróbmy w tej chwili głębokie poświęcenie i oddajmy całe nasze ja zupełnie do usługi Bogu.

Poruszaj się wśród tych słuchaczy, Panie, w Mocy i uzdrów chorych. Oni mówili, że mieli małego kalekę, siedzącego tutaj. Niech ten wielki Duch Święty My wiemy, tylko usiąść w Jego Obecności, takiej ja ta, Ona tego dokona. Jeżeli Ty możesz iść poprzez radio i telewizję poprzez te kraje i uzdrawiać chorych - „Ty posłałeś Swoje Słowo, a Ono je uzdrowiło", Ty możesz czynić to samo w tej chwili. Modlę się, Boże, żebyś Ty uzdrowił każdego chorego człowieka, każdego kalekę, każdego cierpiącego tutaj oraz tych, którzy słuchają tych słów. Boże, udziel nam tego. Zanoszę moją modlitwę za nimi.

Z miłością Chrystusa w moim sercu i współczuciem dla potrzebujących przedstawiam ich Tobie, Panie, na tym ołtarzu ofiarnym, gdzie leży to krwawiące Ciało tego Baranka, jako przebłaganie za nasze grzechy i choroby - leży tam. Błagam o miłosierdzie dla tych ludzi. Pragnę im śpieszyć z pomocą, tak jak uczynił Mojżesz, Panie, i powiedzieć: „Boże, bądź im miłościw trochę dłużej i daj im jeszcze jedną okazję". Nie - nie czyń tego zaraz teraz, Panie. Niech - niech Ewangelia idzie jeszcze trochę dalej.

145 Oni są - oni są potępieni, Panie. Modlę się, żeby Twoje wielkie miłosierdzie i łaska rozciągnęła się aż do ostatniego człowieka, którego imię jest w tej Księdze. A ja wiem, że oni chcą. Nie jest trudno modlić się przeciw twemu Boskiemu Słowu, względnie przeciw - względnie przeciw chciałem powiedzieć razem z Bożym Słowem, Panie; Słowo, które było obiecane, Słowo, które zostało potwierdzone, Słowo, które predestynowało tych ludzi tam wówczas przed założeniem świata. To nie jest - nie jest trudno modlić się,

żebyś Ty zbawił tych, których imiona są w Księdze, bowiem ja wiem, że Ty to uczynisz. Jezus tak powiedział:

„Wszyscy, których Mi dał Ojciec, przyjdą".

A żaden człowiek nie przyjdzie, jeżeli mu to nie było dane.

Modlę się teraz, Boże, aby wszędzie, gdzie te Słowa padną, zarówno na słuchających taśmy, jak i na obecnych tutaj, żeby Duch Święty wywołał każdego predestynowanego człowieka właśnie teraz, skoro ich imię zostało zapisane w Barankowej Księdze Życia od założenia świata. Niechby oni usłyszeli Głos Boży, mówiący dzisiaj tym delikatnym, cichym, słabym Głosem tam w ich sercu, mówiącym:

„To jest ta droga, chodźcie Nią".

Udziel tego, Ojcze. Ja o to proszę w Imieniu Jezusa.

146 A kiedy mamy obecnie skłonione nasze głowy w tym audytorium, jeżeli wierzycie, że to jest Prawdą, i wy - wy Ja umieściłem, położyłem moją rękę na te chusteczki, leżące tutaj, i na paczki dla chorych i cierpiących. Pragnę wam teraz szczerze zadać pytanie.

Nie przyszedłem tutaj tylko dlatego, by być słuchany. Ja - ja - ja jestem zmęczony. Jestem wyczerpany. Nie jestem już taki młody jak dawniej i ja - i ja wiem, że nasze dni są zliczone. I ja wiem, że muszę włożyć do tego wszystko, co mogę - dla Królestwa Bożego. Ja muszę głosić każdym razem, kiedy mogę dostać okazję. Ja muszę, ja muszę iść, czy się mi chce, czy nie.

Ja przychodzę tutaj, ponieważ odczuwam, że tu mam przyjść. Ja - ja to pragnę czynić. Ja was miłuję. Ja nie mówię rzeczy szorstkich i twardych, również - również, ponieważ ja chcę. Wewnątrz mnie jest pulsowanie. Ta właśnie rzecz, która została potwierdzona jest tą rzeczą, która wywiera na mnie nacisk, abym czynił te rzeczy. Ja to mówię dobrotliwie, z miłością. Nie chcę gderać przeciw naszym kobietom, czy naszym mężczyznom. Ja tego nie chcę czynić, bracie, siostro. Ja was tylko chcę przyprowadzić na to przykre miejsce, tam gdzie możecie zobaczyć karcenie i bicz Pana, do którego musicie obecnie wejść. Nie odkładajcie tego; możecie czekać za długo.

147 A wy, którzy pragniecie przejść na stronę Pana z całkowitym oddaniem w waszych sercach, do obecności w tym audytorium teraz, albo w kraju, gdzie będą te taśmy; czybyście chcieli, mając skłonione swoje głowy Nie podnoście swoich rąk, jeżeli tego nie myślicie poważnie. Jeżeli to rzeczywiście myślicie poważnie, że chcecie przyjść do Pana z bardziej poświęconym życiem, czy nie podniesiecie waszych rąk właśnie teraz? Ty, niech ci Pan błogosławi. Wy poświęcacie samych siebie na nowo Chrystusowi, że spróbujecie nosić pohańbienie. Wy mówicie:

„Ja jestem ochotny dzisiaj wziąć to pohańbienie".

Ja mam również podniesione obydwie moje ręce. Ja - ja pragnę wziąć na siebie pohańbienie Jezusa Chrystusa. Ja będę chętnie nosił to znamię nazywane „świętoszek" jakkolwiek to może chcecie nazywać. Ja je noszę dumnie, ponieważ to jest dla Pana. Ja je noszę dumnie.

148 Czy wy wszyscy nie chcecie czynić tak samo? Podnieście wasze ręce i powiedzcie:

„Z łaski Bożej ja - ja - ja chcę Ja jestem...".

Uczniowie powrócili, uważając, że to jest wielkim honorem nosić pohańbienie z powodu Jego Imienia. Czy chcesz nosić pohańbienie z powodu jakiejś gwiazdy Hollywoodu, albo czegoś z telewizji, albo członka jakiegoś kościoła, czy czegoś takiego? Albo chcesz pohańbienie z powodu Słowa Jezusa Chrystusa?

„Daj mi pohańbienie z powodu Słowa, Panie. Ja wiem, że On niósł pohańbienie z powodu Bożego Słowa. Pozwól mi je nieść również, Panie".

„I ten poświęcony krzyż ja noszę

Aż mnie śmierć wyzwoli,

Potem pójdę do domu nosić koronę„.

Tam będzie dla nas pewnego dnia korona. Ona jest robiona teraz. Kiedy się zakończy to ziemskie życie, potem będziemy wiedzieć, że to jest właściwe.

Nie mamy tu teraz miejsca, by przyprowadzić ludzi wokół ołtarza. Niechaj twoje

krzesło, tam gdzie jesteś, jest twoim ołtarzem.

„Ilu ich uwierzyło?”

Kiedy się modlimy.

149 Niebiański Ojcze, wyglądało mi na to, że niemal każda ręka młodego czy starego była podniesiona w tym audytorium. I ja się modlę, żeby każdym razem, kiedy ta taśma będzie grana, aby ludzie podnieśli swoje ręce i uklękli w pomieszczeniu; ojcze i matko, chodźcie i chwyćcie się wzajemnie za ręce, i powiedzcie:

„Kochanie, dość długo byliśmy członkami kościoła. Pójdźmy do Chrystusa”.

Daruj tego, Panie.

Błogosław tych ludzi tutaj. Modlę się, Panie, żebyś im Ty dał poświęcone życie. Wielu z nich, Panie, są dobrymi ludźmi. Oni są - oni są Twoim ludem; oni po prostu nie poznali Prawdy. I ja się modlę, żebyś im Ty pokazał Twoją Prawdę, Panie.

„Twoje Słowo jest Prawdą”.

Jak Ty powiedziałeś w ew. Jana, myślę w 17. rozdziale, Ty powiedziałeś:

„Poświęć ich, Ojcze, w Prawdzie. Twoje Słowo jest Prawdą”.

I Ono jeszcze - Twoje Słowo jest jeszcze Prawdą. Ono jest zawsze Prawdą, ponieważ Ono jest Bogiem. I ja się modlę, Boże, abyś ich Ty poświęcił w Prawdzie. To znaczy, poświęć, oczyść ich od wszystkich wyznań wiary i denominacji. Oczyść ich od wszystkich świeckich rzeczy do poświęconego życia Słowa. Udziel tego, Panie. Oni są Twoi teraz. Ty obiecałeś, że to będziesz czynił. A jako Twój sługa zanoszę za nich moją modlitwę. W Imieniu Jezusa Chrystusa.

150 Obecnie ze skłonionymi naszymi głowami zaśpiewajmy ten refren, podczas gdy kontynuujemy modlitwę.

„Jezus zapłacił to wszystko,

Wszystko dla Niego (Pomyślcie o tym!)

Grzech pozostawił purpurową plamę,

On obmył ją, jest biała jak śnieg„.

Wczoraj byłem na jednym miejscu, a mężczyzna mierzył mnie z powodu garnituru, który mi kupił pewien brat tutaj w zborze. On rzekł:

„Twój garnitur wyglądał za ciepły i ja ci kupiłem lekki garnitur”.

I ja tam poszedłem, aby go przykroić, a on powiedział:

„Powiedz, twoje prawe ramię opada w dół. Pewnego dnia musiałeś nieść ciężki ładunek”.

I ja pomyślałem:

„Tak, ładunek grzechu. Lecz Jezus zapłacił za to wszystko”.

Słuchajcie, gdy to śpiewamy.

„Jezus zapłacił wszystko,

Potem całe,(całe moje życie) Jemu ja daruję,(Co uczynił grzech?)

„Grzech pozostawił purpurową plamę,

On ją obmył, jest biała jak śnieg„.

151 Boże, bądź nam miłościw. Niechaj w tym czasie głębokiego rozważania Słowo wsiąknie głęboko do serca, Panie. Niech ci ludzie, chociaż się spóźnią na swój obiad Lecz, Panie, to jest więcej niż pokarm. To jest Życie. „Moje Słowo jest pokarmem” - powiedziałeś Ty. A na tym właśnie ucztują nasze głodne dusze.

Weź nas teraz, Panie, przekształć nas. Panie, weź mnie razem z nimi. Ja pragnę iść z nimi. Ja idę teraz tam na Golgotę, Panie, przez wiarę. Ja idę razem z tym zgromadzeniem. Proszę, przekształć mnie, Panie. Ja postępowałem niewłaściwie. Wiele razy, kiedy ja...

Niedawno tutaj miałem zamiar po prostu przestać głosić. Ludzie mnie nie chcieli słuchać. Oni po prostu ciągle czynili to samo, i ja - ja się zniechęciłem. Powstał we mnie

kompleks! O, Boże! Przed kilku niedzielami, kiedy mi Ty dałeś ten znak tam, a ja czytałem Biblię i widziałem, że Ty powiedziałeś Mojżeszowi, właśnie tak, jak było w tym śnie, że tam również była góra, a to będzie dla niego znakiem. A potem całkiem na końcu tego wiedzieć, że zostawiłem wielu chorych ludzi; usługa nie tylko w proroczym zakresie, lecz w nauczaniu Słowa, i - i żeby się modlić za chorych. Ty pozwoliłeś, żeby człowiek padł martwy wprost tutaj na podłogę, potem wskrzesiłeś go z powrotem do życia, na potwierdzenie, że to jest prawdą. Ty zawsze potwierdzasz Swoje Słowo.

152 Nuże, Panie, potwierdź Je właśnie teraz, kiedy jestem przed Twoim Tronem. Weź każdego z tych ludzi, Panie, wyjmij z nas świat. Weź mnie, Panie, gdy jesteśmy w Twej Obecności. Proszę, wyjmij świat, wyżymaj nasze serca, Boże, właśnie teraz. Wyciągnij z nas świat i zgryzoty tego świata z nas. Pozwól nam być poświęconymi chrześcijanami, o Boże, abyśmy byli miłującymi, łaskawymi i łagodnymi, przynoszącymi owoce Ducha. Czy tego nie uczynisz, Panie? My jesteśmy przed Twoim Tronem. Grzech zostawił purpurową plamę na każdym z nas, lecz Twoja Krew może go odpuścić, Panie, i uczynić białym jak śnieg. Daruj tego, kiedy czekamy na Ciebie. Weź nas; my jesteśmy Twoi; poświęciliśmy nasze życia Tobie. W Imieniu Jezusa Chrystusa, daruj tego każdemu z nas.

Wyżymaj moje serce, Panie. Ja widzę wszystkie moje błędy. Ja widzę moje pomyłki. Boże, od tego czasu będę próbował żyć jak najlepiej potrafię, by Ci pomóc. Ja pragnę iść, ja pragnę poświęcić moje życie na nowo Tobie tutaj tego do południa.

Potem, gdy wniosłem to oskarżenie przeciw moim - moim przyjaciołom dostojnikom kościołów tam na zewnątrz, a muszę powiedzieć te twarde rzeczy, lecz, Panie, uczyniłem to dzięki Twojej inspiracji. Odczuwam, że Ty mi powiedziałeś, abym to uczynił. Teraz to spadło z moich barków, Panie. Cieszę się, że to spadło. Niech z tym zrobią, co chcą, Ojcze. Ja się modlę, żeby to przyjęli. Modlę się, żebyś Ty zbawił każdego z nich, Panie.

Niech nastanie rozbudzenie sprawiedliwych i wielka Moc niech zstąpi do Kościoła tuż, zanim On odejdzie. Nietrudno modlić się o to, ponieważ Ty to obiecałeś. I my wyglądamy, Panie, tego trzeciego pociągnięcia, o którym wiemy, że uczyni dla nas wielkie rzeczy - wśród nas.

153 Ja jestem Twoim, Panie. Kładę samego siebie na ołtarzu, tak poświęcony, jak tylko potrafię być. Wyjmij ze mnie świat, Panie. Wyjmij ze mnie te rzeczy, które są zniszczalne, daj mi te niezniszczalne rzeczy - Słowo Boże. Obym mógł żyć tak blisko tego Słowa, aż to Słowo będzie we mnie, a ja w Słowie. Daruj tego, Panie. Obym się nigdy od Niego nie odwrócił. Obym trzymał ten Miecz Króla tak zdecydowanie i chwycił Go tak mocno. Daruj tego, Panie.

Błogosław nas wspólnie. My jesteśmy Twoimi sługami, kiedy poświęcamy się Tobie dzisiaj do południa na nowo w naszych sercach. Jesteśmy Twoimi, w Imieniu Jezusa Chrystusa - do służby.

„Jezus...".

Niech was Bóg błogosławi! Bracie Neville.

MESSAGE online

www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
Williama Marriona Branhama
„…w dniach głosu…" Obj. 10:7